ROK VII. ŚRODA 3 LISTOPADA 1937 Nr. 44 (369)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

30 GR.



»WETERANI« POLSKIEJ LEKKIEJ ATLETYKI

W ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu wzięli udział dwaj dobrze zasłużeni lekkoatleci, których widzimy na naszem zdjęciu. Na lewo znany piłkarz i wielobojowiec Mieczysław Balcer, na prawo zaś wielokrotny mistrz Polski w biegach Biniakowski.

DWA DNI TRIUMFÓW POLSKIEGO PIŁKARSTWA WE FRANCJI

ZWYCIĘSTWA: nad Francuską Ligą Północną 2;1 i nad F. C. Bologna 5:1 nowemi etapami rozwoju naszego piłkarstwa.

Paryż, 1 listopada (tel.). U schyłku sezonu piłkarze polscy udali się w drugą podróż do Francji. Podróż ta była o tyle trudniejsza, że posiadaliśmy na terenie francuskim **wyrobione już imię,** dzięki zwycięstwu **nad Ligą Paryską** (5:1), odniesionem na wiosnę. Zwycięstwo to zresztą było zapewne **powodem ponownego zaproszenia Polaków do Francji.** Tym razem nie był to jeden mecz, ale **turniej,** w którym obok reprezentacji Ligi polskiej wzięły udział **dwie ligi francuskie,** a mianowicie paryska i północna oraz **b. mistrz Włoch FC. Bologna.**

Nic więc dziwnego, że wyniku meczów polskiej Ligi **oczekiwaliśmy z dużą dozą obawy.** Wprawdzie poprzedzające mecz wieści, donosiły o pewnem osłabieniu drużyn francuskich przez fakt równoczesnego rozgrywania meczu Francji z Holandją, lecz osłabienie to było w gruncie rzeczy **dosyć nieznaczne.** Zresztą Liga Północnej Francji posiadała na swojem koncie tyle sukcesów m. in. nad mistrzem Anglji Sunderlandem, że przeciwnik ten zapowiadał się szczególnie groźnie.

Reprezentacja Ligi wyjechała we środę z Polski i przybyła we czwartek do Belgji, gdzie zatrzymała się w Tournai, celem odpoczynku. Postój ten miał zresztą także i inne przyczyny. Mianowicie w Lille, gdzie nasi piłkarze mieli rozegrać pierwszy mecz z Ligą Północnej Francji, sytuacja polityczna była mocno niepewna ze względu na odbywający się kongres radykałów i wielki zjazd. Trudno więc było o miejsce w hotelu.

Teren ten był **naprawdę trudny.** W dniu meczu rozpadał się deszcz, który uczynił boisko miękkiem i ślizkiem. Pozatem także dużą rolę odgrywała **widownia,** która zapełniła się tłumem 20,000 widzów. Wśród widzów było dużo polskich emigrantów, ale oczywiście Francuzi stanowili przygniatającą większość, która głośno dopingowała swoich ulubieńców.

Liga Polska—Liga Francji Północnej 2:1 (1:0)

Do meczu z Ligą Francji Północnej wystąpiła **liga polska** w składzie następującym: Madejski, Gałecki i Szczepaniak, Kotlarczyk, Nytz i Góra, Hablowski, Piontek, Wostal, Wilimowski i Wodarz. Skład **Francuzów:** Defose, Vandooren, Beaucourt, Lietar, More, Sharwarth, Guimbourd, Allen, Orbizza, Hilt i Siklo.

Mecz rozpoczyna się

pod znakiem przewagi Polaków.

Francuzi zaskoczeni doskonałą grą naszego ataku, a zwłaszcza trójki środkowej, nie umieli się wydostać z pod tej przewagi, w rezultacie czego nasi gracze goszczą stale na polu przeciwnika. Niebezpiecznymi są jedynie **wypady skrzydłowych Francji,** które zawsze stwarzają groźne sytuacje dla nas. Mimi to atak nasz powinien był strzelić kilka bramek. Że się tak nie stało, to **zasługą bramkarza francuskiego,** który ratował w wielu, wręcz beznadziejnych sytuacjach.

Po pauzie

głos zabrała publiczność,

która widząc groźbę porażki swoich faworytów, głośno dopingowała ich. Z pewną pomocą przyszedł także **sędzia francuski p. Franken,** który patrzył pobłażliwie na ostrą grę Francuzów. Dzięki temu potrafili oni częściej zagrażać naszej bramce. Przewaga Francuzów, wynikająca przedewszystkiem z większej siły fizycznej, trwała około 35 minut. W tym też okresie padło wyrównanie, którego autorem był **Anglik Allen.**

Pod koniec meczu

Polacy zdobyli się na finisz.

Poczynają znowu groźniej atakować i uzyskują **zwycięską bramkę.** Ta dzielna postawa naszych graczy zdobyła im pełne uznanie.

Na czoło polskiej reprezentacji wybił się **Piontek.** Spełnił on swoje zadanie **w stu procentach.** Był doskonałym zarówno w akcjach ofensywnych, jak w łączeniu napadu z linją pomocy. Dobrze również wypadła dwójka **Wodarz i Wilimowski,** od której nieco słabszą była para **Wostal i Habowski.**

Na tyłach

niezawodnym był bramkarz Madejski,

który dosłownie podbił widownię swoją doskonałą grą. Obaj obrońcy spełnili **swoje zadanie w zupełności.** Pomoc wypadła może najsłabiej. Najlepszym był środkowy **Nytz,** sekundował mu **Kotlarczyk,** podczas gdy gra **Góry** skutkiem kontuzji była już słabszą. Z drużyny francuskiej należy wyróżnić przedewszystkiem środkowego pomocnika **More'a,** obu łączników, a na dalszym planie trio obronne.

Przebieg gry

Mecz rozpoczyna się bardzo nerwowo. Francuzi próbują grać górą, podczas gdy Polacy stosują grę przyziemną. Francuzi z miejsca wyróżnili się ostrą grą, której ofiarą pada **Góra,** dotkliwie potłuczony, który musiał nawet na kilka minut zejść z boiska.

Francuzi, widocznie dobrze poinformowani o klasie gry Wilimowskiego, obstawiają go tak dalece, że **nie może on przebić się przez obronę.** Jego akcje nie przynoszą też sukcesu. W 10 min. Góra podaje **Piontkowi,** ten strzela z 20 metrów na bramkę, ale bramkarz czuwa i z wielką trudnością **łapie piłkę.** Wilimowski zwolna otrząsa się ze swej „opieki" i ciężar gry przenosi się na lewą stronę.

Najładniejszy moment ze strony francuskiej następuje w 16 minucie. Prawoskrzydłowy **Guimbourd** podaje do łącznika Anglika **Allena** i ten strzela na bramkę. Piłkę jednak broni **Kotlarczyk na korner.**

Francuzi zaczynają grać bardzo szybko, przerzucają piłkę na skrzydła. W 18 min. Wilimowski podaje **Wostalowi,** lecz ten marnuje niebywałą okazję. Teraz zaczyna grać Habowski, którego centry są bardzo dobrze wymierzone i padają przed samą bramką. W 28 minucie pada

pierwsza bramka dla Polski.

Piłkę otrzymuje Piontek od Wilimowskiego i bardzo przytomnie strzela w róg.

Teraz cała gra toczy się pod bramką Francuzów. W 37 min. Wostal przebija się i strzela z 3 metrów, a bramkarz francuski broni z trudem na korner.

Po przerwie **Polacy są dalej w ataku.** Co chwilę suną na bramkę francuską ataki naszej drużyny, jednak niema w nich ciągłości. Począwszy od 10 minuty **Francuzi zaczynają nas dusić,** grają przytem bardzo ostro i wykorzystują wyczerpanie naszych bocznych pomocników, atakując znowu **tylko skrzydłami.**

Bramka dla Francuzów

pada w 30 minucie. Była ona wynikiem solowej akcji Anglika **Allena,** który strzela z 25 m niespodziewanie w róg. **Madejski nie mógł tej piłki obronić.**

W chwili jednak, gdy przypuszcza się, że bramka ta zadecydowała o zwycięstwie Francuzów, drużyna polska porywa się do ataku.

W 39 min. Wostal wspaniale wypuszcza Wodarza, ten centruje, piłkę odbija bramkarz. Piłka idzie do Wilimowskiego, który strzela przytomnie

z 20 m. do pustej bramki.

Ostatnie minuty to popisowa obrona **Madejskiego.** Francuzi jednak już nie przeważają. Na tem sędzia kończy grę.

W związku z tem, że

F. C. Bologna zremisowała z Ligą paryską 1:1

Liga polska zakwalifikowała się do finału wraz z FC Bolognq, gdyż regulamin turnieju przewidywał pierwszeństwo gości w razie wyniku remisowego.

Gra rozpoczyna się w bardzo szybkiem tempie. W drugiej minucie Wilimowski przebija się, ładnie przechodzi obronę i strzela na bramkę, jednak piłka zostaje wybita na korner. Kornera tego Polacy nie wykorzystują.

W minutę później bardzo niebezpieczna sytuacja kończy się znowu **kornerem na korzyść Włochów,** lecz Góra, który tego dnia grał doskonale, wyjaśnia sytuację.

W 5 minucie zachodzi pierwsza sytuacja, mogąca przynieść gola pod bramką Włochów. Piontek ma piłkę przy nodze, lecz w tej chwili przebiega przed nim Wostal. Piłka idzie na aut. W dwie minuty później po bardzo ładnej kombinacji trójki środkowej Piontek otrzymuje piłkę od Wilimowskiego, strzela bardzo silnie na bramkę. Piłka odbija się i **wraca na pole,** Piontek jednak podbiega i poprawia strzał.

Liga polska prowadzi 1:0.

Drużyna polska gra dotychczas prawą stroną. W ciągu pierwszego kwadransa **Wodarz wogóle nie dostał piłki.** Gdy w chwilę później wystawia go Wilimowski, **Wodarz** oddaje niezwykle celny strzał do bramki, który **istnym cudem broni bramkarz włoski.**

W trzy minuty później Wodarz z bardzo trudnej sytuacji centruje, Piontek bierze piłkę na volleya, lecz nieznacznie przenosi.

Publiczność jest zachwycona grą drużyny polskiej i nie szczędzi jej oklasków, natomiast

Włosi nie cieszą się jej sympatją.

W 20 min. atak polski przeprowadza bardzo ładną kombinację, Wostal wystawia Wilimowskiego i ten

strzela nieuchronnie drugą bramkę.

Na jednej z trybun widać grupkę Polaków, która wznosi **entuzjastyczne okrzyki na cześć drużyny polskiej.** Francuzi jej wkrótce wtórują.

Włosi są zupełnie zdeprymowani.

Gdy w pewnej chwili jeden z nich zostaje kontuzjonowany **chodzi jak błędny po boisku, bijąc się pięściami po twarzy,** publiczność wybucha śmiechem.

Kierownicy drużyny włoskiej wysyłają na jego miejsce zastępcę, lecz

kontuzjonowany gracz nie chce zejść z boiska.

Tak w pewnej chwili Włosi walczą w 12. Publiczność krzyczy:

„I dwunastu wam nie pomoże".

Włosi zaczynają grać bardzo brutalnie. Polacy jednak dalej przeważają.

W 23 min. Nowakowski strzela na bramkę, jednak piłka przechodzi tuż **obok słupka.** Publiczność przypuszcza, że jest trzecia bramka i **krzyczy z radości.**

W dwie min. później Wilimowski strzela z 25 m bardzo efektownie, lecz bramkarz łapie piłkę. W 5 minut później na polu włoskiem jest bardzo gorąco. Wilimowski wypuszcza Wostala i ten znajduje się sam przed bramką.

Zdaje się, że bramka jest nieuchronna. **Wostal jednak pudłuje.** W 26 minucie znowu następuje bardzo ładny moment pod bramką włoską. Wodarz strzela, bramkarz włoski niemal cudem broni. Następuje teraz

prawdziwy popis drużyny polskiej.

Bramka włoska jest w ustawicznem oblężeniu. Atak włoski zmuszony jest cofnąć się na swoje pole i **ograniczyć się tylko do obrony.**

W 38 minucie Gałecki kiksuje i tylko przypadkiem piłka zostaje wykopana. — Przypuszczano, że sytuacja ta zakończy się golem. W 40 minucie

Polacy strzelają trzecią bramkę.

Piontek myli ciałem obronę włoską, przechodzi środkiem pola karnego i strzela nieuchronnie.

Po przerwie Włosi przychodzą do głosu.

Widocznie w szatni zostali zdopingowani przez swoich kierowników, gdyż **grali bardzo ostro.** W ciągu pierwszych 15 minut mają Włosi lekką przewagę.

Obrona nasza, zmęczona ciągłym wysiłkiem, nie może już podołać naporowi ataku włoskiego. W drugim kwadransie po przerwie Włosi mają wybitną przewagę i Polacy przez parę minut ograniczają się do obrony. Po tym okresie słabości

atak polski łapie „drugi oddech"

i począwszy od 30 minuty drugiej połowy, znów gości stale na polu karnem przeciw-

Mistrz Włoch rozgromiony przez Ligę Polską

Liga Polska—F. C. Bologna 5:1 (3:0)

Paryż, 1 listopada (tel.). Bezpośrednio niemal po zwycięstwie nad Ligą Północnej Francji nasza drużyna udała się pociągiem pospiesznym do Paryża, gdzie czekało ją znacznie trudniejsze zadanie. Przeciwnikiem naszym w poniedziałek był ni mniej, ni więcej tylko **b. mistrz Włoch słynny FC. Bologna,** pogromca wielu słynnych drużyn kontynentalnych.

A jednak mimo to drużyna polska odniosła zwycięstwo i to zwycięstwo tem cenniejsze, że odniesione na obcym terenie

Wartość tego sukcesu jest wprost ogromna.

Odbije się on głośnem echem w całej Europie i zwróci oczy na sport polski. Jest to szczególnie ważne **w przededniu piłkarskich mistrzostw świata.** Jeśli bowiem uda się nam uzyskać awans do finału mistrzostw — wówczas przybędziemy do Francji **jako dobrze znany przeciwnik,** który z jednej strony ściągnie na stadjony francuskie tłumy widzów, a z drugiej strony nakaże odpowiednio do nas ustosunkować się miarodajnym czynnikom. A wiemy dobrze, że w polityce międzynarodowej popularność czyli poprostu kasowość drużyny jest **czynnikiem niemal decydującym.**

Nietylko samo zwycięstwo daje nam powód do radości. Więcej bodaj daje pod tym względem

gra zespołu polskiego.

W roku bież. mieliśmy wiele powodów do dumy. Pokonali nasi piłkarze zespoły tej miary co **Szwecja, Danja, Jugosławja, Łotwa,** a jednak nigdzie bodaj nasza reprezentacja Ligi, która przecież jest równoznaczna niemal z reprezentacją oficjalną Polski, **nie zagrała tak świetnie, jak właśnie w Paryżu.**

Włosi byli faworytem turnieju, a jednak

nie mogli sprostać świetnej grze naszej drużyny.

Nie pomogła ich znana rutyna, ich bojowość i zaciętość. Walory te musiały ustąpić miejsca **wysokiej technice naszych piłkarzy.**

Chwaląc — **trzeba chwalić wszystkich naszych graczy.** Wznieśli się oni na **najwyższy poziom kunsztu piłkarskiego** i zaskoczyli swą grą tak dalece Włochów, że przez przeważną część meczu nie mogli nam oni dorównać. Zagrali oni, jak zwykle zresztą **ostro.** Ofiarą tego stylu gry padł **Habowski,** którego pod koniec meczu musiał zastąpić **Korbas.** Pozatem w miejsce Nytza zagrał **Nowakowski.** Reszta grała bez zmian, jak w Lille. Drużyna **włoska** wystąpiła w składzie: Ferrari, Flarim, Gasperi, Rigotti, Maini, Albaneze, Liguera, Bianotti, Buzzoni, Scagliotti, Reguzzoni.

Z chwilą ukazania się polskiej drużyny na boisku publiczność powitała ją **niezwykle owacyjnie i serdecznie.** Powitanie to stanowiło kontrast w stosunku do powitania Włochów, których

pozdrowienie faszystowskie zostało przyjęte gwizdami.

nika. Ostatnie 10 minut, to **koncertowy popis polskiego ataku,** Habowski kopnięty ustępuje miejsca **Korbasowi,** który przechodzi na środek ataku, a Wostal idzie na prawe skrzydło. Polacy

nie schodzą w tym okresie z pola karnego przeciwnika.

W 39 minucie Wostal centruje, Wilimowski, nadbiegając, uderza piłkę głową i ta **wpada w róg.** Entuzjazm publiczności jest niebywały.

W dwie minuty później obrońca włoski łapie piłkę, sędzia dyktuje **rzut karny,** który

wykorzystuje nieuchronnie Korbas,

strzelając w róg. Ostatnie trzy minuty gry, to **w dalszym ciągu przewaga Polaków.** Niespodziewany atak drużyny włoskiej powoduje jednak zamieszanie na naszem polu karnem i lewy łącznik włoski **Scaglłotti strzela**

honorowy punkt dla swej drużyny.

Publiczność oklaskuje drużynę polską, która stała się **ulubieńcem Paryża.**

Na meczu obecnych było około **20.000 widzów.** Sędziował b. dobrze znany sędzia belgijski p. **Charlier.**



Powitanie drużyny polskiej na dworcu w Lille. Stoją od lewej: kapitan sportowy K. O. Z. P. N. dyr. Delekta, Habowski, Szczepaniak, Nytz, Nowakowski, Góra, skarbnik K. O. Z. P. N. p. Gura, Kotlarczyk, Giemza, Madejski, pani Jooris, żona prezesa klubu Olympique Lillois, red. Hauptman, dr Rokita, delegat Ligi PZPN, p. Jooris, prezes klubu Olympique Lillois, red. dr Obrubański, Wodarz, Wilimowski i sekretarz WSS PZPN p. Frank. U dołu klęczą: Wostal, masażysta drużyny polskiej Piontek, Korbas, Pawłowski i Gałecki.

POLSKA REWELACJĄ ŚWIATA PIŁKARSKIEGO

Pochlebna opinja o występie naszych piłkarzy we Francji

Oba mecze drużyny polskiej wywołały we Francji **ogromne zainteresowanie,** które w głównej mierze spowodowane zostało wynikiem, uzyskanym przez Polskę **nad Jugosławją 4:0.** Wszystkie pisma reklamowały nas **jako zwycięzców Jugosłowian,** którzy bardzo często grają w Paryżu, gdyż stosunki oficjalne francusko-jugosłowiańskie są ożywione.

W Lille drużyna nasza

nie mogła się opędzić od kibiców

zarówno francuskich jak i polskich. — Przed samym przyjazdem spotkała drużynę naszą **niemiła przygoda,** bo oto z powodu kongresu radykałów, który odbywał się w Lille, nie znaleziono hotelu w tem mieście i **musiano mieszkać nad granicą francuską w Tournai.**

W wyniku tego, jeżeli chciano udać się na bolsko lub na jakiś bankiet, trzeba była **za każdym razem przekraczać granicę** i w ten sposób gracze nasi pobili z całą pewnością rekord **„wyjazdów zagranicznych".**

Działacze sportowi francuscy od samego przyjazdu okazywali drużynie polskiej **niezwykłą serdeczność.** Na dworcu w Tournai czekali nas najwybitniejsi działacze z prezesem Ligi francuskiej **Joorisem** na czele. Córka p. Joorisa wręczyła drużynie polskiej **wiązankę kwiatów,** poczem oddano do dyspozycji Polaków **dwa prywatne samochody,** aby ułatwić im komunikację z Lille.

W Lille byli oni przedmiotem

bardzo serdecznych manifestacyj ze strony polskiego wychodźtwa.

Trzeba było za każdym razem podawać fałszywe godziny odjazdu lub nazwy restauracyj, w których jadano, gdyż inaczej nie było można uwolnić się od **tłumów emigrantów polskich,** którzy za drużyną naszą wszędzie chodzili.

Na stadjonie w Lille znalazło się też

około 8.000 Polaków.

Liczba ta stanowiła mniej więcej **połowę całej publiczności.** Stadjon nie był jednak wypełniony do ostatniego miejsca, gdyż przed samym meczem spadł deszcz i **odstraszył znaczną część publiczności.**

Na meczu w Lille teren był bardzo ciężki, z tego też powodu drużyna **lepsza technicznie musiała wygrać.** Tą drużyną **lepszą technicznie byli Polacy.** Mimo to Francuzi uważają, jak to już prasa podkreśliła, że Polacy wygrali **tylko dzięki szybkości,** podczas gdy techniką ustępowali swemu przeciwnikowi.

W Lille odbył się bankiet na cześć drużyny polskiej. Na bankiecie tym obecny był m. in. minister francuski Wychowania Fizycznego i Sportu. Minister ten z wielką serdecznością odnosił się do naszej drużyny i brał udział we wszystkich przyjęciach polsko-francuskich, jakie się w Lille odbyły. M. in. tak samo konsul nasz p. **Sławiński** na każdym kroku okazywał zainteresowanie drużynie polskiej i był przez cały czas przy niej obecny.

W Paryżu sytuacja była nieco odmienna. Tam

nie było już emigrantów polskich

w tak znacznej liczbie, jak w Lille. Kierownicy drużyny francuskiej natomiast okazywali **więcej zainteresowania Włochom, niż Polakom.** Było to zresztą zrozumiałe, Bolonia, były mistrz Włoch, była **zwycięzcą międzynarodowego turnieju,** zorganizowanego z okazji wystawy światowej, w którym spotkała się w finale ze słynną drużyną angielską **Chelsea,** znaną ze swych występów w Polsce. **Bolonia zwyciężyła Anglików** w stosunku znacznie wyższym, niż to zrobiła Wisła (3:1). Z tego też powodu

Włosi byli ogólnym faworytem turnieju

i żadne z pism nie przewidywało, ażeby mogli z Polakami przegrać. Jedynie tylko kierownicy Ligi północnej, którzy widzieli naszą drużynę w niedzielę, oświadczali wszyscy bez wyjątku w wywiadach prasowych, że **niema wogóle mowy, ażeby Polacy, grając tak jak w Lille, mogli w Paryżu ulec Włochom.**

Publiczności na meczu w Paryżu było **około 20.000.** Mogło być jednak znacznie więcej, gdyby mecz ten odbywał się w samym Paryżu. Tymczasem stadjon **Colombes** znajduje się kilkanaście kilometrów za Paryżem i z tego powodu dojazd do niego jest bardzo trudny.

Organizatorzy zaraz po meczu tak byli zachwyceni grą drużyny polskiej, że za wszelką cenę

starali się zatrzymać ją w Paryżu do wtorku

i zorganizować jeszcze jeden mecz z reprezentacją Ligi paryskiej. Byli zaś tak pewni tego, że Polacy się zgodzą, iż przed samym końcem meczu **zapowiedzieli przez olbrzymie megafony, że jutro odbędzie się mecz ten napewno.**

Było to zresztą zdaniem organizatorów zupełnie łatwe do zrealizowania, gdyż proponowali Lidze polskiej bardzo wysokie wynagrodzenie, które dochodziło do **10.000 zł.** Liga plska, nie mając jednak graczy rezerwowych, a ci, którzy grali w Lille i Paryżu byli pokopani i nie mogliby w dniu jutrzejszym w żaden sposób przeciwstawić się Lidze paryskiej, która rozporządzała świeżemi rezerwami na miejscu, — postanowiła nie zgodzić się na zorganizowanie tego meczu, by zachować dobre imię, jakie drużyna polska zdobyła w ciągu dwóch dni we Francji.

Zdziwienie Francuzów było też olbrzymie, gdy dowiedzieli się, że mimo tak poważnej oferty finansowej

Polacy cenią więcej prestiż, niż zyski materjalne.

Prasa francuska wieczorna w artykułach z olbrzymiemi tytułami, które się ciągną w pismach codziennych przez całą stronę, podkreśla zwycięstwo Polaków.

„Paris Soir", największy dziennik francuski

pisze w olbrzymim tytule: **„Polska we wspaniały sposób odniosła zwycięstwo w turnieju paryskim, zorganizowanym w czasie Wszystkich Świętych",** a w podtytule, który również biegnie przez całą stronę, dodaje: **„Atak polski był rewelacją i przeważał nad Bolonją od samego początku aż do końca. Do przerwy Polska prowadziła już 3:0, by odnieść zwycięstwo 5:1".**

Jeden z licznych artykułów „Paris Soir" nosi tytuł: **„Niech żyje Polska, niech żyje Północ".**

Drugi z artykułów jest zatytułowany: **„Polacy są zwycięzcami".** Wreszcie trzeci artykuł ma tytuł: **„Lekcja skuteczności zupełnie nieoczekiwana".** Francuzi wykorzystali wspaniałą lekcję, jaką Polacy dali Włochom, by podać swym klubom, jak należy grać w piłkę.

Z tego też powodu tak wielki dziennik codzienny, jak „Paris Soir" nie wahał się poświęcić **aż trzech artykułów,** napisanych przez trzech swych najwybitniejszych współpracowników, by wykazać jak się powinno grać w piłkę nożną, aby wygrać.

Inne pisma poświęcają tak samo zwycięstwu Polski **bardzo długie komentarze.** Wszędzie przebija nuta, że

Polacy są rewelacją nietylko Paryża, ale wogóle rewelacją piłki nożnej.

Zwyciężyli bowiem Włochów, mających doskonałe imię w Paryżu, a z drugiej strony nie można zapominać, że przeciwnikiem Polaków w Lille była **drużyna Francji północnej,** w której grało pięciu cudzoziemców, przyczem każdy niemal z nich grał kiedyś w reprezentacji swego państwa. Drużyna Francji północnej jest zdaniem prasy znacznie silniejsza od reprezentacji Francji, która wygrała w niedzielę w Amsterdamie 3:2 z Holandją.

W wywiadach, jakie zrobiliśmy po meczu z kierownikami drużyny francuskiej, odczuć można **ogromną niespodziankę,** jaką Polacy zgotowali w Paryżu.

P. Jooris, prezes francuskiej Ligi północnej,

który zresztą głównie się przyczynił do zrealizowania wyjazdu Ligi polskiej do Francji, oświadczył nam, że od wielu lat, mimo, że jeździ na wszystkie mecze międzypaństwowe, **nie widział równie grającej drużyny w całej swej linji,** t. zn. że nie posiadała ona ani wielkich indywidualności, **ani też słabych punktów.** Jego zdaniem, wszyscy gracze polscy znajdują się **na jednakowym poziomie.** Jeżeli chodzi o technikę, to z całą pewnością **nie ustępuje z niczem najlepszym zespołom środkowo-europejskim.**

Kapitan Viel,

który ustala skład Ligi paryskiej, powiada nam, że po tym meczu **drużyny polskie mogą przyjeżdżać do Francji tak często, jak tylko zechcą** i że będą posiadać markę nietylko taką samą, jak drużyny środkowo-europejskie, ale **nawet od nich lepszą,** gdyż grają w piłkę nożną równie dobrze technicznie, jak one, natomiast przewyższają zespoły środkowo-europejskie w skuteczności.

P. Come, sekretarz gen. Ligi paryskiej,

umówił się już z Polakami na przyszły mecz, oświadczając, że **woli sprowadzać drużyny polskie, niż zbyt przereklamowane zespoły środkowo-europejskie.** Jego zdaniem, reprezentacja polska była większą **jeszcze rewelacją, niż reprezentacja Polski zachodniej.**

Juniorzy Wisły w finale mistrzostw piłkarskich

Wisła—K. P. W. 5:1 (4:0)

Kraków, 31 października.

Kwestja należytego uzupełnienia kadr zawodniczych, to bardzo ważny problem, którego **wiele z naszych klubów nie umie rozwiązać.** Najczęściej wyszukuje się młodych graczy **po innych drużynach** i ściąga się ich do siebie. System ten trudno jednak określić **jako właściwy.** — To też z prawdziwem zadowoleniem oglądaliśmy **mecz juniorów krakowskiej Wisły i KPW Poznań,** którzy **walczyli o prawo walki w finale mistrzostw Polski.**

Wisła jak wiadomo, broni tytułu mistrza, zdobytego w r. ub. i trzeba przyznać, że do odpowiedzialnego tego zadania **przygotowała się bardzo dobrze.** Cały mecz juniorów Wisły był **popisem dobrego footballu.** Niektóre braki były zupełnie zrozumiałe ze względu na młody wiek zawodników, ale w całości mecz należał do **bardzo ciekawych i dobrych** pod względem stylu i metody gry.

Wypady Wisły nie były prowadzone chaotycznie i przypadkowo, jak się to widzi nieraz nawet na meczach ligowych, ale nosiły na sobie **piętno dobrego przygotowania i przemyślenia problemów gry.** Podstawą Wisły był znany już z bojów ligowych **Gracz,** który pchał swój atak pod bramkę przeciwnika i walnie przyczynił się do zdobywania bramek. Gdy pod koniec pierwszej połowy został on kontuzjonowany, a nawet na kilka minut opuścił boisko — **zaraz uwidocznił się brak tego motoru.**

Cały atak Wisły **grał bardzo sprawnie zresztą,** wyróżnił się przytem obok Gracza także i **Glixeli,** który gra na prawem skrzydle. Najskuteczniejszym był **Obtułowicz,** który wypracowania swych kolegów zamieniał w bramki. Pomoc należycie wywiązywała się ze swego zadania, bardzo dobrze zarówno w części ofenzywnej, jak i defenzywnej. Obrona i bramkarz **mieli niewiele pracy,** ale interwenjowali z powodzeniem.

Poznańczycy przedstawiali się **nieco lepiej pod względem fizycznym,** ale zato **nie reprezentowali tego poziomu technicznego, co Wisła.** Dali się łatwo mijać a zato w ataku nie umieli przedrzeć się przez tyły Wisły. Najenergiczniejszym był tutaj **Białas,** strzelec honorowej bramki, który jednak **pozwalał sobie na ostrą grę,** za którą **został wykluczony pod koniec meczu.** Był to **jedyny ujemny rys,** gdyż w całości mecz był prowadzony bardzo fair.

Wisła miała przewagę

od pierwszego momentu do ostatniego,

za wyjątkiem kilkunastu minut drugiej połowy, kiedy Gracz, kontuzjonowany w 34 min. pierwszej połowy, **właściwie statystował.** Potem rozegrał się znowu i był znowu niebezpiecznym. W 7 min. powstało zamieszanie na polu karnem Poznańczyków, po którem sędzia **podyktował rzut karny.** Gracz strzela **pierwszą bramkę dla Wisły.** Potem gra mija pod znakiem zdecydowanej przewagi Wisły, a w 11 minucie **Obtułowicz** strzela drugą bramkę dla Wisły. Ten sam gracz jest strzelcem **trzeciej bramki** w 27 min. Dwie minuty później **Gracz podwyższa wynik** na 4:0. W 34 min. Gracza zniesiono po kontuzji.

Kilka minut po przerwie **przeważają Poznańczycy,** którzy goszczą stale pod bramką Wisły. Z szeregu niebezpiecznych sytuacyj tylko jedną wykorzystuje **Białas,** strzelając w 10 min. **bramkę dla KPW.** — Potem znowu Wisła dochodzi do głosu, lecz dopiero w 30 min. **Obtułowicz** uzyskuje piątą bramkę dla Wisły.

Grano dwa razy po 35 min. Sędziował p. **Mitusiński.** Widzów około 500 osób.

FINAŁ SEZONU MOTOCYKLOWEGO

Terenowe wyścigi PKM'u

Warszawa, w październiku.

Polski Klub Motocyklowy trzykrotnie zmieniał termin zamknięcia sezonu *pierwszemi w Polsce wyścigami terenowemi.* Dwukrotnie termin odstąpiono innym klubom na wyścigi uliczne w Warszawie, oraz przeszkodziła ciekawa jazda konkursowa Automobilklubu Polski.

Pomimo tak wyraźnego kuszenia losu o deszcz i tym razem dopisała *przysłowiowa dla PKM-u pogoda.* Dziesiątki motocykli i samochodów mknęło świetną szosą do Wyszkowa. Parę nieodzownych na naszych drogach karamboli z wałęsającymi się cyklistami i rzadkiemi w niedzielę furmankami pozwoliło wszystkim przybyć jakoś bez wypadku do pięknie położonego *Nadliwia.*

Miejscowość ta jest nieomal

kolebką polskiego motocyklizmu terenowego.

Tutaj prowadziły pierwsze raidy PKM, gdzie nieśmiało stosowano małe „dawki" po 5—10 km. łatwego forsowania polnych dróg. Tutaj powstał pierwszy w Polsce *„stały" obwód terenowy* na wzór słynnych Shesley Walsh, Horner Hill, Oakshott tych znanych w całej Anglji wzniesień, gdzie corocznie od wielu lat rozgrywa się walka o rekord trasy i puhary przechodnie.

W Nadliwiu odbył się w r. ub. pierwszy *wyścig na trasie 18 km.* w czem 6 km. szosy, zawodników puszczano co 1 minutę, eleminowało to walkę, ale było dyktowane względami bezpieczeństwa. Tym razem oglądaliśmy

prawdziwe wyścigi o wspólnych startach.

Żałować należy, że na starcie tej ciekawej imprezy stanęło *zaledwie około 20 maszyn.* Przyczyna leży tutaj niewątpliwie w ostatnich wyścigach warszawskich, które *przerzedziły znacznie i tak wątłe szeregi maszyn specjalnych i sportowych.*

Pomimo tego ujrzeliśmy na starcie wyścigów wielu „asów", choć brakowało np. *Dochy,* który wskutek nadwerężenia ręki na Bielanach, musiał „spieszony" obserwować, jak pada jego rekord w walce o puhar Nadliwia.

Tym razem trasa została poprowadzona *inaczej, niż zwykle.* Obwód wynosił *tylko 8 km.* i zawodnicy mieli do pokonania 3 okrążenia = 24 km., z wyjątkiem „setek", które miały walczyć na dystansie tylko 16 km.

Z przed folwarku Nadliwie prowadzi nas głęboki piach, dosłownie przeskakujemy szosę Wyszków-Łochów, aby zagłębić się

w mroki pięknych lasów iglastych.

Pierwsza połowa wyścigu składa się z trzech „prostych" i 2 ostrych zakrętów, jedziemy wąskiemi ścieżkami z głębokiemi koleinami od wozów. Motocykl rzuca co chwila w bok, grożąc rozbiciem o drzewa.

Wypadamy z lasu, przecinamy po raz drugi tę samą szosę i teraz mamy *teren bardziej urozmaicony.* Przez zagajniki wydostajemy się na piaszczyste wzgórze. Tutaj piach jest głęboki. Na dnie doliny ostry skręt, forsowanie rowu, kawałek płostej drogi urozmaiconej wystającemi korzeniami, dość stromy wjazd pod górę ciasnym wąwozem (niewinna Głodówka z Raidu Tatrzańskiego!) ostry zjazd w dół, parę wiraży przez opłotki zabudowań folwarcznych i wreszcie meta.

Względy bezpieczeństwa nie pozwalały puszczać jednocześnie zbyt wielu maszyn. Doświadczenie wykazało jednak, że śmiało może

jednocześnie startować do 8 maszyn,

które momentalnie rozciągają się długim wężem nie grożąc bezpieczeństwu. Pierwszy bieg „setek" nie dał żadnych emocji. Maleństwa te dzielnie kopały się w piachach, szybkość nie imponowała widzom, zbyt zblazowanym na szybkich wyścigach ulicznych.

Zwyciężył *Perkowski* na NSU ze średnią 35.33 km/godz. Szczawiński, który prowadził przez pewien czas był zmuszony do wycofania się.

Równie mało interesujący był bieg maszyn do 350 ccm, gdzie uwidoczniła się

przewaga świetnego Jakubowskiego,

który mimo słabszej maszyny zdołał znacznie odsadzić się od Jurkowskiego. Technika jazdy Jakubowskiego pozwala na zgłoszenie go do przyszłorocznego międzynarodowego Six-Days.

Wygrywa on bieg ten ze średnią 55.8 km/godz., co jest *wynikiem wspaniałym,* wziąwszy pod uwagę moc jego maszyny Rudge 250 ccm, dużą rolę odegrały tutaj: zryw i hamulce.

Najciekawszy bieg

odbył się w klasie motocykli najsilniejszych. Tutaj do walki stanęli renomowani terenowcy polscy: *Jakubowski, Szczawiński, Jurkowski i Nahorski.* Serbin i Milewicz stanowili tło wyścigu.

Jakubowski, Szczawiński i Nahorski jadą przez pierwsze okrążenie *w niepokojącej bliskości.* Jest chwila, w której wszyscy trzej

wywracają się w lotnym piachu.

Niefortunni fotografowie nie zdążyli dobiec, gdy zawodnicy poderwali się i w chmurach kurzu zniknęli w lesie. Leader zmienia się tutaj co okrążenie. Ostatecznie *po raz drugi wygrywa Jakubowski* na Rudge 500 ustanawiając rekord trasy ze średnią 56.7 km/godz. na trasie po polnych i leśnych drogach *bez jednego metra bitej szosy.*

W klasie 600 ccm mimo pięknie technicznie jazdy (nogi cały czas na podnóżkach) Kubiak uległ *Flakerowi* na Ariel, który uzyskał średnią 52.7 km/godz.



Jakubowski i Nahorski, zwycięzcy zawodów motocyklowych w Nadliwiu.

Emocjonujący był bieg maszyn z wózkami.

Tutaj wziął odwet za Raid Tatrzański *Kostrzewski,* zwyciężając swego klubowego kolegę Michałkiewicza. Trzeba było widzieć pracę pasażerów-akrobatów, pracę resorów wózkowych, fontanny piachu tryskające z pod kół maszyn, walkę o zwycięstwo, aby ocenić czem jest wyścig terenowy i jak może być atrakcyjny, nawet w stosunku do wiele szybszych wyścigów szosowych. Kostrzewski uzyskał na swym Sokole dobrą średnią 51.5 km/godz.

Na zakończenie odbył się wyścig, tym razem start pojedyńczy,

o puhar Nadliwia,

którego bronił *por. Nahorski.* Tradycyjna trasa PKM liczy 1200 metrów wąziutkiej leśnej drogi, gdzie spadki i wzniesienia dochodzą do 30 proc. po śliskich od igliwia dróżkach, a bezpośrednio po stromych zjazdach następują silne zakręty i nowe wzniesienia. Tutaj każdej chwili zawodnik unika wpadnięcia na drzewa tylko dzięki rutynie, znajomości terenu i dobrym hamulcom.

W pierwszej kolejce święci triumfy *Jakubowski,* mając czas 2'0,4", bijąc zeszłoroczny rokord Dochy 2'6".

Nahorski upada na wirażu i ma zły czas. Druga kolejka przynosi *dwa rewelacyjne czasy poniżej dwóch minut* po raz pierwszy uzyskane w ciągu trzech lat istnienia obwodu Nadliwie. Puhar zdobywa wraz z rekordem trasy

por. Nahorski na Rudge Ulster

w czasie 1'54,4", gdy Jakubowski na Rudge 250 jest tylko o 4,4" gorszy.

Wyścigi PKM-u w Nadliwiu były *pięknem zakończeniem udanego sezonu motocyklowego,* którego bilans zamieścimy w jednym z najbliższych numerów Raz-Dwa-Trzy. Zwrócić uwagę należy, że przodujący klub PKM po wszechstronnej pracy w r. ub. (wyścigi, raidy, gymkhany, zjazdy itd.) sprecyzował swą pionierską pracę i organizował w r. b. *wyłącznie raidy terenowe,* jak VIII raid wiosenny PKM, a przedewszystkiem słynny już dzisiaj nawet zagranicą niezwykle ciężki Raid Tatrzański. Praca PKM jest dosłownie „w terenie". Ocenia ją Polski Związek Motocyklowy i Dowództwo Broni Pancernej, dając wielkie dowody zrozumienia i zainteresowania celową akcją PKM-u, szkolącego naszych motocyklistów w tak potrzebnej sztuce jazdy w terenie.

Stanisław Prądzyński.

DYSKWALIFIKACJA WOŹNIAKIEWICZA została uchylona przez zarząd P.Z.B., który orzekł, że okręgi nie mają prawa karania zawodników, jeśli dany zawodnik otrzymał już zwolnienie ze swego klubu. W takim wypadku zawodnik ten podlega wydziałowi sportowemu P. Z. B.

BOKSERZY WŁOSCY PRZYJEŻDŻAJĄ W GRUDNIU DO POLSKI. Zbliżający się wielkiemi krokami międzynarodowy sezon bokserski w Polsce przewiduje już w grudniu gościnę bokserów włoskich, którzy zjadą na 3 starty do Polski. w Poznaniu, Łodzi i Bydgoszczy. Będzie to drużyna wybrana z kilku klubów włoskich, której skład uzgodniony został z włoskim związkiem bokserskim. Drużyna powyższa pod nazwą „Nationale Fascita Treviso" walczyć będzie w Poznaniu z Sokołem, w Łodzi z IKP. i w Bydgoszczy z Astorją.



Jakubowski w terenie, podczas zawodów w Nadliwiu.



Fragment piaszczystego odcinka trasy wyścigów w Nadliwiu.

Jędrzejowska gościem Polonji Amerykańskiej

Sukcesami mistrzyni Polski w tenisie Jadwigi Jędrzejowskiej interesowała się bardzo gorąco *Polonia amerykańska*, która starała się umilić pobyt przedstawicielce polskiego sportu w Ameryce. Na cześć Jędrzejowskiej odbył się w Nowym Jorku *wielki bankiet*, wydany przez *Polsko-Amerykański Klub Tenisowy*, którego honorowym prezesem jest konsul honorowy R. P. p. *Szczygowski* a prezesem urzędującym p. *Stanisław Ochocki*.

Podczas przyjęcia p. F. L. *Martis-Martuszewski* wręczył Jędrzejowskiej puhar, ofiarowany jej przez Amerykański Związek Tenisowy za udział w turnieju w Forest Hills. W odpowiedzi na przemówienie prezesa Ochockiego, Jędrzejowska złożyła klubowi serdeczne podziękowanie, *obiecując przybyć za rok do Ameryki* i dołożyć wszelkich starań, aby tytuł mistrzyni Ameryki przeszedł do Polski.

W bankiecie wzięła liczny udział kolonja polska Nowego Jorku, wśród której zauważyliśmy: państwa Gawlików, wydawcę „Nowego Świata" p. Węgrzynka, dyrektora linji Gdynia—Ameryka p. Głuchowskiego, konsula Kwiecienia z żoną, panią Astor, znaną działaczkę klubu tenisowego, państwo Pogorzelskich z konsulatu R. P., dyrektora Teatru Polskiego p. Kowalskiego, państwa Golankiewiczów, przedstawiciela Skoła p. Lewandowskiego i wiele innych wybitnych osobistości.

Bankiet ten był pożegnaniem Jędrzejowskiej, która w dn. 14 października opuściła Nowy Jork, udając się na m/s „Piłsudski" do Polski.



Uczestnicy przyjęcia, wydanego przez Polsko-Amerykański Klub Tenisowy w Nowym Jorku na cześć Jędrzejowskiej (x).

PAŃSTWOWA NAGRODA SPORTOWA NA WIDOWNI

Nie wiemy wprawdzie jeszcze jaki będzie termin posiedzenia komisji nadawczej *Państwowej Nagrody Sportowej*, ale ze względu na kończący się sezon letni aktualnem jest zastanowienie się, choć w krótkości nad ewentualnymi kandydatami na rok bieżący.

Po raz pierwszy w r. b. nagroda za najlepszy wyczyn polskiego sportowca nosi inną nazwę. Dawniej była to Wielka Honorowa Nagroda Sportowa, którą zdobyły na własność trzy osoby — trzeba trafu — *trzy kobiety-lekkoatletki*, a mianowicie w r. 1927-28 *KonopackaMatuszewska*, następnie *Walasiewiczówna* (1932-33) i wreszcie *Wajsówna* (1934-36). W pozostałych latach przejściowo posiadaczami nagrody byli: 1929 — *Petkiewicz*, 1930 — dwójka wioślarska *Budziński-Mikołajczak*, 1931 — *Kusociński*, 1935 — *wioślarz Verey*. A zatem tylko dwa działy sportu mogą się dotychczas poszczycić posiadaniem w swym gronie zdobywców tego największego polskiego trofeum sportowego.

Teraz Państwowy Urząd WF ufundował nową nagrodę. Stanowi ją piękna rzeźba Klukowskiego *„Uwieńczenie zwycięzcy"*, nagrodzona w r. 1932 złotym medalem olimpijskim. Zmieniono nietylko nazwę nagrody, ale także i regulamin, gdyż obecnie związki sportowe nie będą już stawiały kandydatur, lecz

jedynie członkowie komisji nadawczej,

tj. PUWF, Zw. Zw. Sportowych, Pol. Kom, Olimpijski, CIWF, Rada Naukowa WF, MSZ, Studjum WF w Krakowie, Studjum WF w Poznaniu i Zw. Dziennikarzy Sportowych RP.

Sądząc z tegorocznych wyników osiągniętych przez polskich sportowców, wydaje się nam, że w roku bieżącym trzeci dział sportu (obok lekkiej atletyki i wioślarstwa) wpisze się na listę zdobywców nagrody, a zasadnicza walka rozegra się niewątpliwie

między tenisem a boksem.

Reprezentantką tenisa, *Jędrzejowska*. właściwie już w roku ubiegłym powinna była nagrodę zdobyć, tem większe szanse posiadać ona będzie w roku bieżącym, gdy poprawiła znacznie swą lokatę na liście elity tenisowej (z 6 miejsca na 3-cie), zdobywając także wicemistrzostwa w Wimbledonie i Forest Hills — dwóch największych turniejach tenisowych świata.

Poważnymi rywalami trzeciej tenisistki świata będą *dwaj znakomici pięściarze, Chmielewski i Polus* — zdobywcy zaszczytnych tytułów mistrzów Europy i Ameryki. Komisja nadawcza przeprowadzić musi zatem najpierw *selekcję między dwoma pięściarzami*. Wydaje się nam, że Chmielewski powinien otrzymać wyższą lokatę, jeśli uwzględnimy jego poprzednią karjerę i sukces olimpijski.

A zatem

pojedynek Jędrzejowska—Chmielewski.

Rozstrzygnięcie nie jest łatwe i wymaga *gruntownej analizy*, na którą narazie jest jednak jeszcze *nieco za wcześnie*. Ze swej strony opowiemy się jednak *za Jędrzejowską*, biorąc pod uwagę jej większy rozgłos światowy *i wyższy atut propagandowy jej sukcesów*. Nazwisko Jędrzejowskiej ma bowiem bez porównania większy zasięg zagranicą niż nazwisko Chmielwskiego.

W cieniu sławy Jędrzejewskiej, Chmielewskiego, no i jeszcze Polusa, *bledną znacznie sukcesy innych naszych doskonałych sportowców*. Pozwolimy sobie przejrzeć pokrótce ich listę.

Jeśli chodzi o lekkoatletykę, najczęstszą dostarczycielkę kandydatów do nagrody, to w roku bieżącym mamy nową rekordzistkę świata w osobie *Kwaśniewskiej-Trytkowej*, która po zeszłorocznych sukcesach na Olimpjadzie z powodzeniem dokonała próby poprawienia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburącz.

Doskonałą formę wykazała także *Walasiewiczówna*, która poza czterema nowemi rekordami w biegach krótkich, poprawiła także rekord światowy w skoku wdal, osiągając doskonały wynik.

Z innych lekkoatletów podkreślić można liczne sukcesy *Kucharskiego Gąssowskiego i Nojego*, naszem zdaniem jednak nie wybijające się rb. na czoło sportu polskiego. Mo że raczej Krakowianin *Fiałka* za swój wspaniały bieg i zwycięstwo w biegu dokoła Berlina mógłby tutaj kandydować.

Spodziewamy się także, jak co roku, kandydatury łuczniczej, bo oto *Majewski* zdobył tytuł mistrza świata.

Jeśli idzie o wioślarzy, to wprawdzie tak *Verey*, jak i *dwójka AZS Poznań* (Kuryłowicz, Manitius, st. Balcer) zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach Europy, przyczem obydwie te osady zdobyły akademickie mistrzostwo świata, ale nie są już to tak znaczne sukcesy, jak u bokserów czy Jędrzejowskiej.

Listę naszą uzupełnić mógłby jeszcze wicemistrz świata w ping-pongu *Ehrlich*, kajakowiec *Sobieraj* za swe zwycięstwa nad czołowemi kajakowcami Niemiec, łyżwiarz *Kalbarczyk* za dalsze poprawienie rekordów polskich w jeździe szybkiej, dalej może narciarz *Orlewicz* za zdobycie akademickiego narciarskiego mistrzostwa świata, no i pływak *Bocheński* za przepłynięcie setki niżej minuty. Nie należy także zapominać o przedstawicielu jeździectwa. Zdobycie konkursu Armji Polskiej przez *por. Komorowskiego* było sukcesem na miarę międzynarodową.

Wiemy doskonale, że sport zespołowy, jak np. hokej czy piłka nożna są *wyraźnie w tego rodzaju nagrodzie pokrzywdzone*, jednak dla podkreślenia, że o czołowych zawodnikach tych gałęzi nie zapominamy, pragniemy tlko dla zaznaczenia się na liście wymienić nazwiska *Wilimowskiego i Wodarz* jeśli idzie o piłkę nożną, a *Wołkowskiego*, jeśli idzie o hokej. Przyczynili się oni do sukcesów sportu polskiego niemniej niż wymienione wyżej znakomitości.

Zdajemy sobie sprawę, że na posiedzeniu komisji nadawczej nagrody, większość podanych przez nas kandydatur *wogóle nie wypłynie*, ale umieszczamy je przedewszystkiem dlatego, że mamy okazję zbilansowania sukcesów polskiego sportu i przypomnienia, że gromadka naszych czołowych zawodników *nie jest wcale tak nieliczna*.

A. Sz.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—SZWAJCARJA zostanie rozegrany 13 marca r. 1938. Mecz ten będzie ostatecznem przygotowaniem naszej drużyny do drugiego eliminacyjnego spotkania o mistrzostwo świata z Jugosławją.

WARSZAWA BIJE REPREZ. CZERNIOWIEC W SZCZYPIÓRNIAKU. Reprezentacja Warszawy w szczypiórniaku rozegrała w środę 27 października w Czerniowcach mecz międzymiastowy z reprezentacją Czerniowiec. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 13:4. Do przerwy prowadziła Warszawa 8:1.

SUKCESY EHRLICHA W PARYŻU. Najlepszy polski ping-pongista Ehrlich brał udział w turnieju tenisa stołowego w Paryżu, zajmując ostatecznie drugie miejsce na 200 startujących. Ehrlich w finale uległ Czechowi Vana w stosunku 15:21, 21:18, 17:21, 17:21. Vana w półfinale pokonał mistrza świata Austrjaka Bergmana. Ehrlich zaś w ćwierćfinale wyeliminował Austrjaka Weissa 3:2, a w półfinale Austrjaka Lopstera 3:0.

TURNIEJ PING-PONGOWY DRUŻYN KATOLICKICH W KRAKOWIE zakończył się zwycięstwem drużyny „Bazyliki" z Warszawy w składzie: Kugler Stanisław, Kugler Jan. Drugie miejsce zajęła Cracovia (Stoczko i Papiński), trzecie Cracovia II (Grotyński i Paszkowski), czwarte Wisła (Stefaniuk i Arlet). Indywidualnie zwyciężył Krajewski (Tempo Tarnów), 2 Stefaniuk (Wisła), 3) Stoczko (Cracovia), 4) Ernst (Oratorjum Łódź).

WARSZAWIANKA WCHODZI NA PIĄTE MIEJSCE W TABELI LIGOWEJ

Kraków, 1 listopada.

Od ostatecznych decyzyj w Lidze dzielą nas *jeszcze dwa tygodnie.* Ponieważ zaś główna uwaga skierowana jest *na dwa ostatnie mecze AKS-u,* które zadecydują o tem, kto zostanie mistrzem, przeto mecz, w którym stawka była dużo mniejsza, *nie wywołała większego zainteresowania.*

Warszawianka pokonała Wartę 3:2 i wysunęła się na *piąte miejsce w tabeli,* które może utracić tylko wtedy, jeśli Wiśle uda się pokonać AKS w dniu 14 listopada.

Poza meczem Wisła—AKS w Krakowie mamy jeszcze przed sobą mecz *Pogoń—AKS,* który zostanie rozegrany w dniu *7-go listopada w Chorzowie.* AKS z dwóch tych spotkań musi wynieść *conajmniej trzy punkty,* o ile chce zostać mistrzem. Istnieje jeszcze jedna ewentualność, a mianowicie, że AKS przegra jeden z tych meczów, ale wówczas *w jednym z nich musiałby strzelić kilkanaście bramek,* aby stosunkiem ich wyprzedzić Cracovię przy równej ilości punktów. Tego rodzaju ewentualność jest jednak *tylko teoretyczną.*

Kto strzelił najwięcej bramek?

Rekord bramek strzelców ligowych przedstawia się następująco:

11 bramek: *Wostal, Lewandowski;*

9 bramek: Wilimowski, Piontek, Artur, Gendera;

8 bramek: Peterek;

7 bramek: Korbas, Matjas, Wiechoczek, Góra, Zimmer;

6 bramek: Skóra, Zembaczyński, Łyko, Wodarz;

5 bramek: Gracz, Smoczek, Szeliga, Kniola, Pazurek I, Świecki;

4 bramki: Pirych, Kubisz. Wolski, Miller, Słomiak, Kazimierczak, Koczewski, Szwarc.

3 bramki: Pohopyn, Szerfke, Habowski, Nawrat, Szewczyk, Woźniak, Zastawniak II;

2 bramki: Barczyk, Danielak, Pytel, Król, Żiżka, Piątek, Prosater, Szczerbiński, Dziwisz, Lis, Riesner, Majowski, Wieczorek, Sochan, Pająk, Joksz, Kryszkiewicz, Pazurek II, Herbstreich;

1 bramka: Krawczyk, Morcinek, Stolarczyk, Stępień, Majeran, Stankusz, Polus, Malczyk, Rakoczy, Gruenberg, Gemza, Zieliński, Wolanin.

* * *

Po meczu Warta—Warszawianka tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt	stos. br.
Cracovia	18	26	43:16
A. K. S.	16	24	35:16
Ruch	18	23	46:29
Warta	18	20	40:36
Warszawianka	18	18	34:34
Wisła	18	17	31:21
Pogoń	17	17	24:23
Ł. K. S.	18	16	36:39
Garbarnia	18	15	28:39
Dąb	18	0	0:59

Warszawianka—Warta 3:2 (0:0)

Warszawa, 31 października 1937.

Skład *Warty:* Fontowicz, Ofierzyński, Twórz, Kryszkiewicz, Danielak, Sobkowiak, Słomiak, Gendera, Kaźmierczak, Nawrat, Szwarc. — Skład *Warszawianki:* Pirych, Święcki, Smoczek, Joksz, Sochan, Sroczyński, Cebulak, Waś, Gwoździński, Martyna, Rudnicki (Jachimek). — Sędzia p. *Rutkowski,* widzów 2000.

Udał się Warszawiance ostatni mecz w lidze. Dwa punkty przydadzą się do ostatecznego rozrachunku „na robra", a poza tem zawsze to przyjemniej efektownie zakończyć sezon.

Inna rzecz — *czy zwycięstwo było zasłużone.* Poznańczycy mieli bowiem *zupełną przewagę w pierwszej połowie zawodów i w ostatnich 15-tu minutach.* Mieli więc więcej z gry, ale

nie mieli kierownika ataku.

Gra Smoczka *zadecydowała o wyniku.* Mecz potwierdził niewzruszone zasady gry w piłkę nożną, że w spotkaniu drużyn o równej kondycji fizycznej *zwycięża drużyna lepiej rozwiązująca problemy taktyczne.* W spotkaniu Warszawianka—Warta taką drużyną była *Warszawianka.* Zagrania Smoczka nie tylko wyrównały niewielki plus gości w kondycji fizycznej, ale pozwoliły strzelić jedną bramkę więcej.

Warta gra szybko, ale *górą.* Piłki nie trzyma się przy ziemi, lecz krąży ona łukami nad głowami graczy. Poszczególni zawodnicy *walczą o piłkę zajadle* (nie gorzej od Ślązaków), atak długo ją trzyma, lecz rzeczywistej umiejętności wyrobienia partnerowi pozycji do strzału nikt nie zdradzał. Najładniejsze zagrania widziało się na lewem skrzydle, głównie dzięki *Szwarcowi.* Warta jest jedyną bodaj drużyną, która umiejętnie stosuje *zmiany łącznika ze skrzydłem.* Gra Warty jest żywa i ambitna, jak zwykle drużyny, złożonej z młodych zawodników. Podnieść należy z uznaniem *niezwykłą odporność nerwową gości,* którzy mimo utraty trzech bramek, nie ulegli depresji, lecz z taką furją ruszyli do ataku, że odbicie utraconych goali *było tylko kwestją czasu.* Warszawianka była bardzo zadowolona, że *zawody nie trwały jeszcze 5 minut.*

Najlepszym graczem Warty był

lewoskrzydłowy Szwarc.

Zdradzał on dobrą technikę, której używał dla pognębienia Wasia. Z jego doskonałej centry padła *pierwsza bramka dla Warty.* Dobrze spisywał się środkowy napastnik *Kaźmierczak,* oraz środkowy pomocnik *Danielak.* — Ciekawość publiczności budził *Twórz;* grał on dobrze, lecz bynajmniej talentem nie błyszczał.

W drużynie Warszawianki

wybijał się Smoczek,

który błysnął dawno niewidzianą formą. Udawały mu się podania bite z powietrza do skrzydłowych, nie zawodził go stoping i trzymał piłkę przy ziemi, *jak nikt w obu drużynach.* Obok Smoczka dobrze pracowali: *Święcki* i *Joksz,* skrzydłowi zaś nie umieli sobie otwierać wolnej drogi z piłką.

Z pomocników tylko *Sroczyński* spełnił swoje zadania, trzymając w szachu prawą stronę ataku gości. Obrońcy mieli dużo do roboty i grali ze zmiennem szczęściem. *Rudnicki* grał bez zarzutu.

Mecz zaczął się gwałtownemi atakami gości. Warta usadowiła się na boisku Warszawianki i

gnębiła ją przez całą pierwszą połowę zawodów.

Sytuacje pod bramką Warszawianki *wyglądały groźnie,* zawsze jednak *kończyło się na strachu;* to Rudnicki złapał piłkę, to poznańczyk przestrzelił, to któryś z obrońców długim wykopem odsunął na chwilę niebezpieczeństwo.

Od czasu do czasu *Smoczek przerywał blokadę,* podając piłkę na skrzydło. Po jego podaniu następował z reguły bieg skrzydłowego, zamieszanie pod bramką gości. — W takiem zamieszaniu Sroczyński w 28 minucie omal nie zdobył bramki, gdyż piłka strzelona przez niego trafiła w poprzeczkę, tak że Fontowicz ledwo końcami palców wypchnął ją z bramki. W 33 min. *Pirychowi* udaje się przebój, dochodzi z piłką w pobliże bramki, lecz strzela tak słabo, że Fontowicz bez trudu łapie piłkę. Goście strzelają częściej niż biało-czarni, lecz pudłują beznadziejnie. Wydawało się, że Warta niezdolna jest do zdobycia bramki.

Jeszcze gorzej jest z Wartą po przerwie. W pierwszym ataku w pierwszej minucie

Warszawianka strzela klasycznego goala.

Smoczek ekspedjuje górne podanie z pomocy, wprost z powietrza do *Sochana,* kilkanaście metrów sprintu z piłką, celna górna centra, wspaniały wyskok Smoczka do piłki, główka, piłka odbija się od poprzeczki, Smoczek poprawia nogą (voley!) i *piłka „siedzi" w siatce.* Cała kombinacja — *jak gdyby przeciwników nie było na boisku.*

Warszawianka nabiera animuszu; ataki jej są groźne. W 12 min. ostry strzał Święcickiego muska słupek, inne strzały łapie Fontowicz. Goście nie dają za wygraną, lecz *strzały im nie wychodzą.* „Wyekspedjowali widocznie całą amunicję na Ł. K. S." W 12 min. Kaźmierczak zaprzepaścił najlepszą sytuację Przeszedł bowiem przebojem przez obrońców i z odległości paru kroków od bramki strzelił Rudnickiemu w ręce.

Warszawiance nie zdarzają się takie kiksy. 15 min. podanie Pirycha puszcza Smoczek rozmyślnie pod nogą, czem tak myli przeciwnika, że Święcicki ma czas do oddania celnego strzału i zdobycia

drugiej bramki dla Warszawianki.

Lecz na tem nie koniec. W 25 min. Smoczek wyrabia idealną pozycję do strzału Jokszowi, który silnym dolnym strzałem zdobywa *trzeciego goala dla Warszawianki.*

Po tym sukcesie wydawało się wszystkim, że Warszawianka ma mecz wygrany. Widocznie tak się wydawało i zawodnikom Warszawianki, bo *zwolnili tempa* i okazali tendencję utrzymania wyniku.

To się na niej zemściło.

Goście bowiem ruszyli z furją do ataku i tak przycisnęli gospodarzy, że *cała prawie drużyna Warszawianki znalazła się na polu karnem dla obrony bramki.* Nic to jednak nie pomaga. W 31 min. centrę Szwarca *Nawrat zamienia na bramkę* dla Warty. Warszawianka wymienia Sochana na Wasia, lecz to nie wstrzymuje naporu gości. W 36 min. Smoczek inicjuje przebój, strzela silnie i trafia w poprzeczkę. Warta porywa piłkę, Słomiak biegnie z nią, mija obronę Warszawianki i celnym strzałem *zdobywa drugą bramkę.* Teraz

goście walczą z czasem,

a nie z Warszawianką, która zbita w kupę pod bramką straciła głowę. W zamieszaniu Gwoździński *kopie Rudnickiego tak boleśnie, iż ten pechowy gracz opuszcza boisko.* Do końca meczu Warszawianka *nie może przerwać blokady,* osiąga jednak to, że *nie dopuszcza do wyrównania.* Gwizdek sędziego wydobywa z piersi zwolenników Warszawianki westchnienie ulgi.

Dwa punkty uratowane.

Zawody prowadził p. *Rutkowski* objektywnie i ze znajomością rzeczy.

Dr Stanisław Mielech.

Warta—Legja 4:2 (3:2)

Warszawa, 1 listopada. (Tel) Drużyna ligowa poznańskiej *Warty* zatrzymała się na jeden dzień w Warszawie po meczu z Warszawianką, by rozegrać towarzyskie spotkanie z eksligową *Legją,* stojącą obecnie zresztą na nieszczególnem miejscu w tabeli rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej Ligi okręgowej. Zatrzymanie Warty nie opłaciło się drużynie stołecznej, gdyż *publiczność stawiła się bardzo nieliczenie.* Mimo ładnej pogody, najwyżej *500 widzów* można się było na trybunach doliczyć.

Skład Legji *różni się znacznie od jej zestawienia ligowego,* zamiast Cebulaków, Nawrotów, czy Martynów — zobaczyliśmy *młodych piłkarzy* własnego chowu. Ze „starych" zostało już tylko kilku (bracia Przeździeccy, Rajdek, Kubera, Szczotkowski i „Amerykanin" Drabiński). Zdaje się, że *takie odświeżenie składu wyjdzie Legji w przyszłości na dobre.* Drużyna gra poprawnie, ambitnie, w ataku nieźle kombinuje, sporo nawet strzela.

Dużo życia wnosili do gry obaj skrzydłowi, z których akcje *Rajdka* były groźniejsze, natomiast *Drabińskiego* produktywniejsze, obie bowiem bramki są jego częściowym udziałem. W trójce środkowej najwięcej rutyny ma *Przeździecki I,* niezłym materjałem jest *Frankowski.* W pomocy *Kubera* pracował cały czas poprawnie. *Przeździecki II* ma głównie defensywne zasługi. W obronie najlepszy niewątpliwie *Szczotkowski.* Bramkarz *Samowicz*

zawinił trzy pierwsze bramki.

Ma on jednak na swoje częściowe usprawiedliwienie... słońce w oczy. Miał on jednak także i *kilka nieztych momentów.*

Skład Legji brzmiał następująco: Samowicz (pod koniec pierwszej połowy Dąbrowski), Szczotkowski, Pigłowski, Pyszkiewicz, Kubera, Przeździecki II, Drabiński, Cieciera, Frankowski, Przeździecki I, Rajdek.

Warta wystąpiła do zawodów w tym samym składzie, co przeciwko Warszawiance. Ligowcy potraktowali zawody z Legją *dosyć lekko,* widać było, że *szło im tylko o wygraną,* a nie o jakiś wysoki wynik, czy specjalnie dobrą grę. Mimo to

gra Warty wypadła dobrze.

Zespół poznański rozporządzał *dobrym startem do piłki* i dosyć *poprawną współpracą pomocy z atakiem.* Napad w polu niezły, pod bramką jednak, podobnie jak w niedzielę, odznaczający się *brakiem skuteczności.* Jedynym strzelcem okazał się *Kazimierczak.* Warta wygrała mecz całkowicie zasłużenie, a wynik jest zupełnie sprawiedliwy

Przebieg gry.

W pierwszej połowie *znaczna przewaga gości.* Już *w 4 min. Warta strzela pierwszą bramkę,* przy której Samowicz fatalnie wypuszcza z rąk piłkę, którą *Kazimierczak* plasuje do siatki. W 8 minucie *Szwarc* strzałem z daleka strzela drugą bramkę. I tutaj *Samowicz nie mógł sobie poradzić ze... słońcem.* Warta atakuje i daje bramkarzowi Legji okazję do poprawy. Dwa ostre strzały *Kazimierczaka* zostają sparowane. W 23 min. *Szczotkowski* ratuje przytomnie sytuację, odbijając piłkę po rzucie wolnym tuż z linji. *Fontowicz* broni dokonale strzał Rajdka w 25 min. W 27 min. *ładna akcja prawej strony* ataku gospodarzy, uwieńczona bramką, zdobytą głową przez *Rajdka,* po centrze Drabińskiego. W 39 min. *Kazimierczak* otrzymuje prostopadłe podanie od Szwarca, biegnie szybko z piłką i skośnym strzałem zdobywa *trzeci punkt dla Warty.* I tę piłkę mógł, na dobrą sprawę, bronić Samowicz. Jego miejsce zajmuje teraz *Dąbrowski.* W 41 min., po centrze Drabińskiego, strzela *Przeździecki I* plasowanym strzałem drugą bramkę dla Legji.

Po przerwie Kryszkiewicz zamienia się miejscem z Ofierzyńskim, a Samowicz znów staje w bramce gospodarzy.

Legja ma teraz pewną przewagę,

ale Frankowski marnuje dogodną pozycję, strzelając z *paru kroków w ręce Fontowicza.* Gra staje się *coraz mniej ciekawa* i chaotyczna. Legja gra nawet *przez kilkanaście minut w dziesiątkę* z powodu kontuzji Kubery. W tym okresie, a mianowicie w 39 min., *zdobywa nawet czwartą bramkę dla Warty.*

Zawody *jałowieją zupełnie.* W 42 min. Legja ma okazję, gdyż Fontowicz wybiega z bramki. Strzał *Frankowskiego trafia jednak w poprzeczkę,* a nadbiegający Przeździecki z paru kroków przestrzeliwuje.

Sędzia p. *Halber* poprawny.

A. Sz.

Krakowska piłka nożna

Kraków, 1 listopada.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich w krakowskiej lidze okręgowej padło **kilka niespodziewanych,** a nawet sensacyjnych **wyników,** które poczyniły dalsze zmiany w tabeli, której **przoduje nadal Tarnovia** przed Zwierzynieckim, a na trzecie miejsce wydostał się Chełmek, który **nie stracił dotychczas żadnego punktu.** Przedostatnie miejsce zajmuje Korona a ostatnie Wawel.

Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco:

Zwierzyniecki — Fablok 1:1 (0:0). Spotkanie stało na bardzo dobrym poziomie. W 25 min. po przerwie udaje się wykorzystać **Rusinowi** jedną z licznych sytuacyj i uzyskać prowadzenie i dopiero **na dwie sekundy przed końcem Ryś** uzyskuje niespodziewanie wyrównanie. Sędzia p. **dr Lustgarten** b. dobry.

Związek Strzelecki — Grzegórzecki 6:0 (2:0). Występujący w osłabionym składzie Zw. Strzel., rozgromił na swojem boisku słabo grającego przeciwnika po grze mało ciekawej. Bramkami podzielili się **Osiecki** i **Bator** po 2, **Czajor** i **Zatorski** po 1. Sędziował p. **Scherer** dobrze. Widzów około 1000.

Nadwiślan — Krowodrza 2:1 (1:0). Do przerwy uzyskuje Nadwiślan przewagę, którą wykorzystuje zdobywając przez **Pałuchowskiego bramkę.** Po przerwie przeważa początkowo Nadwiślan, dla którego bramkę strzela ten sam gracz, poczem inicjatywę obejmują gospodarze, uzyskując bramkę z

rzutu karnego, strzelonego przez Maciarza. Sędziował p. **Mytnik** dobrze.

Podgórze — Korona 3:1 (1:1). Podgórze pod względem technicznym **górowało całkowicie** nad przeciwnikiem. W pierwszej połowie bramki zdobyli **Kasina** dla Podgórza, a **Strzygowski** dla Korony. Po pauzie dalsza przewaga „Podgórzan" przynosi im zwycięstwo ze strzałów **Kreta i Szymańskiego.** Sędziował p. **Medwin.**

Olsza — Makkabi 0:0. Bardzo słaba gra obydwu zespołów zakończyła się wynikiem bezbramkowym na skutek **nieudolności napadów obu drużyn.**

Wisła IB — Wawel 6:1 (3:0). Dla doskonałej rezerwy Wisły okazał się grający bez ambicji Wawel **przeciwnikiem zbyt słabym,** to też zwycięzcy nie wysilali się zbytnio. Bramki uzyskali **Filek** 3, **Szczepanik, Ogrodziński i Giergiel** po 1. Bramkę dla Wawelu zdobył **Kowalik** z rzutu wolnego. Sędzia p. **Filipkiewicz** miał łatwe zadanie.

KLASA A.

W klasie A **Dąbski** pokonał swojego najgroźniejszego rywala **Nowowiejski** na jego boisku w stosunku 1:0 zapewniając sobie zwycięstwem tem **tytuł mistrza jesiennego w swojej grupie. Kabel** zremisował po nieciekawej grze z **Czarnymi** 1:1, a **Skawinka** pokonała **Hagibor 3:2.**

Pozatem **Siła** odniosła zasłużone zwycięstwo nad **Prokocimem,** gdzie publiczność, niezadowolona z porażki swojej drużyny **rzuciła się po meczu na zawodników krakowskich** i pobiła ich do krwi. Najcięższe kontuzje odnieśli **Goldstein** (krwawa rana pod okiem), którego zemdlonego przywieziono **na pogotowie ratunkowe w Krakowie,** jak również **Kempler,** u którego zachodzi **obawa pęknięcia żebra.** Pozatem wszyscy inni **są dotkliwie pobici.** Nie oszczędzono również auta tramwajowego, w którem rozbito 3 szyby. Wynik **3:2 dla Siły.** Sędzia p. **Chmielek.**

Tarnovia—Cracovia 6:0 (3:0)

Tarnów, 31 października. Zawody piłkarskie o *puhar K. Z. O. P. N.* zakończyły się ponownie *wielkim sukcesem Tarnovii.* Gra zwycięzców przyczyniła się jednak *tylko częściowo do tego sukcesu.* Główną rolę odegrało tu wystawienie przez Cracovię *rezerwowej drużyny,* równającej się niemal drużynie I B, w której najwyżej *Wieruski* i *Turecki* mogą być poczytywani za ligowców.

Do pauzy bramki dla Tarnovii zdobyli: *Roik, Witek i Łabno,* w tem dwie z winy bramkarza Cracovii. Po przerwie w 8 minucie *Roik II* zdobywa czwartą bramkę z karnego. Następnie *Madryja* i *Turecki z Cracovii schodzą z boiska* z powodu kontuzyj tak, że *Cracovia do końca gra w dziewiątkę.* Wreszcie *Roik* zdobywa dwie bramki dla miejscowych. Widzów ponad 1000. Sędzia p. *Bartyzel* z Krakowa.

WKS Bytomiak mistrzem okręgu WKS-ów

Kraków, 31 października. W finałowym meczu o mistrzostwo okręgu V Wojsko-



Prezes Okr. V WKS dr pplk. Luśniak wręcza drużynie WKS „Bytomiak" z Chorzowa nagrodę za zdobycie mistrzostwa okręgu w piłce nożnej.

wych Klubów Sportowych spotkały się drużyny **WKS Bytomiak** z Chorzowa i **WKS Kraków.** Zwycięstwo odniósł WKS Bytomiak 2:1 (2:0).

Ślązacy wystąpili osłabieni brakiem **Wostala,** a Kraków bez **Habowskiego.** Do pauzy **zdecydowaną przewagę posiadał Bytomiak,** który zdobył dwie bramki przez **Niedzielę** i **Sarnesa.**

Po pauzie pole opanował Kraków, ale nie umiał swojej przewagi wykazać bramkowo. Jedyną bramkę strzelił z rzutu karnego **Pamuła.**

Po zakończeniu meczu prezes Okr. V WKS-ów, płk. **Luśniak** wręczył zwycięskiej drużynie **puhar wędrowny,** ufundowany przez Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W, pplk. **Wójcickiego.**

HCP święci swoje dziesięciolecie

Poznań, 31 października.

Jeden z najruchliwszych klubów sportowych stolicy Wielkopolski, *K. S. Cegielski,* obchodził w ub. niedzielę uroczystość swego *dziesięciolecia istnienia.* Miło nam podkreślić, że klub ten, zwłaszcza w ostatnim czasie, zdołał rozwinąć *wszechstronną działalność,* dzięki czemu zdołał pozyskać do swych sekcyj cały zastęp nowych zawodników. W tej chwili dominującą rolę w barwach HCP odgrywają *piłkarze, bokserzy i kolarze,* jakkolwiek *zapaśnicy, tenisiści, pływacy* i in. zdołali zdobyć sobie wcale zaszczytną pozycję.

Piłkarze dwukrotnie z rzędu zdobyli *mistrzostwo okręgu poznańskiego,* walczyli o wejście do Ligi państwowej — jednak *bezskutecznie.* Bokserzy walczyli w walkach o mistrzostwo drużynowe Polski. Stanowią oni bez wątpienia *najsilniejszy, obok Warty, zespół* wraz z Sokołem w Poznaniu. Kolarze mają w swem gronie b. mistrza Polski *Mieczysława Langego,* reprezentantów Polski *Langego Henryka* i *Jana Kluja.* Tenisiści stanowią obecnie obok AZS miejscowego najsilniejszą sekcję w okręgu.

Brak jednak HCP *większego rozmachu,* któryby ten tak liczny w zawodników klub, posiadający około 1200 osób, wysunąć na czoło klubów sportowych Polski.

Obchód HCP rozpoczął się w sobotę dnia 30 b. m. *zawodami piłkarskiemi juniorów* oraz *wyścigami kolarskiemi* w sali.

W zawodach błyskawicznych juniorów

startowały cztery drużyny: *Warta* pokonała *Cybinę* 1:0 (0:0), a *HCP — Polonię* 1:0 (1:0). W walce o trzecie miejsce *Cybina,* po bardzo żywej i zaciętej walce, pokonała *Polonię* 1:0. Mecz decydujący pomiędzy *HCP i Wartą* zakończył się *bezbramkowo.* Los przyznał *zwycięstwo drużynie HCP.*

W sobotę, w godzinach wieczornych, w obszernej sali HCP, zorganizowano po raz pierwszy w Poznaniu

wyścigi na rolkach

przy udziale zawodników *HCP, PTCM. Zw. Strzeleckiego i Stomil.* Zegarki, wskazując przebyty przez zawodników dystans, nie funkcjonowały dokładnie, doszło bowiem ze strony jednego z kierowników firmy „Stomil" do *interwencji.* Impreza sama wypadła dość ciekawie, a wyniki tej imprezy są następujące:

3000 m dla zawodników z licencją: 1) *Wenclewicz* (Stomil) 4.52, 2) Kluj (H) 4.56, 3) Baranek (St) 5.05.

3000 m dla zawodników bez licencji: 1) *Ratajczak* (PTCM) 3.09, 2) Poprawka (H) 3.24, 3) Pawłowski (ZS).

Półgodzinny wyścig parami: 1) *Kluj—Szymański* (HCP) 26.850 km, 2) Baranek—Wenclowicz (Stomil) 26.330 km.

W biegu sprinterskim na dystansie 1 km: 1) *Baranek* (Stomil) 51 sek., 2) Kluj (HCP) 53 sek. Spadł on w czasie konkurencji z rolek. 3) Wenclewicz (St) 53.4.

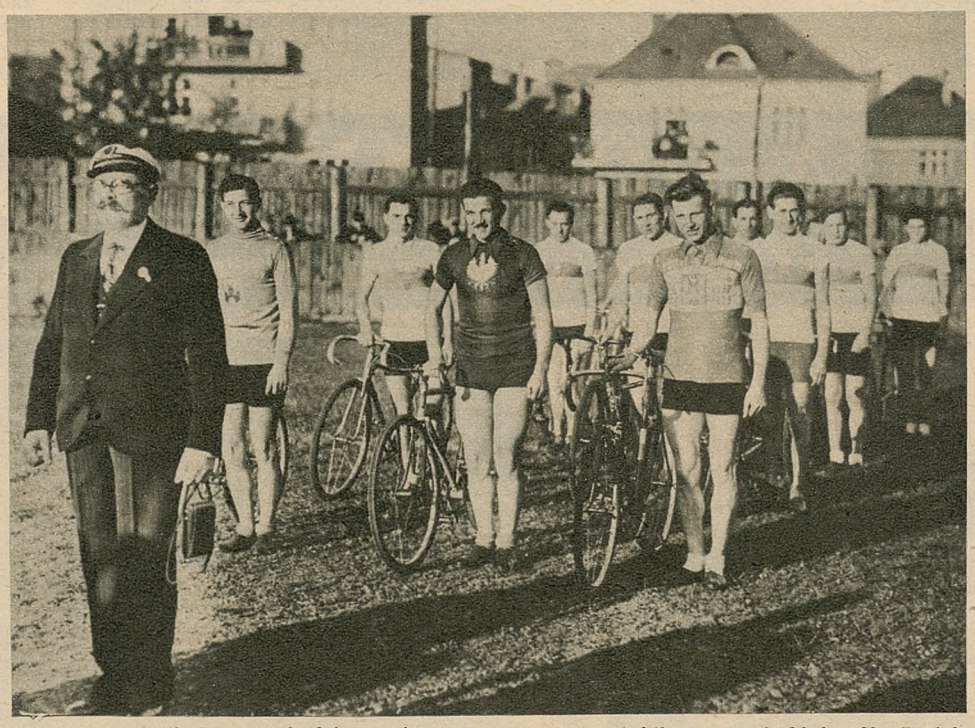

Fragment defilady zawodników podczas uroczystości jubileuszowych klubu H. Cegielski w Poznaniu. Na czele sekcja kolarska z wielokrotnym mistrzem Polski M. Langem.

Dzięki wyjątkowo pięknej i słonecznej pogodzie, na boisku Warty zgromadziło si około 2000 widzów.

Krótko po godzinie 14 rozpoczęła się przy dźwiękach orkiestry klubu

defilada zawodników wszystkich sekcyj.

W pięknie skrojonych i nowych mundurkach kroczyli dziarskim krokiem, pod kierownictwem zapaśnika *Spychały* i olimpijczyka *Musielaka,* piłkarze wraz z graczami *Luckenwalder S. V.,* dalej kroczyli *zapaśnicy, lekkoatleci, pływacy, tenisiści, bokserzy, kolarze* i in.

Do zgromadzonych na boisku zawodników przemówił prezydent miasta Poznania *płk. Więckowski,* wzywając ich do solidnego uprawiania sportu, poczem rozpoczął się mecz czołowej jedenastki HCP z Luckenwalder S. V.

HCP—Luckenwalder S. V. 5:1 (3:0)

Do rewanżowego spotkania stanęły oba zespoły w swych najsilniejszych składach. Niemcy stanęli z silną wolą zrewanżowania się za swoją porażkę, poniesioną *w stosunku 7:0 na własnym gruncie.* Drużyna niemiecka już raz gościła w Poznaniu przed wielu laty, kiedy spotkała się z *Unią,* wygrywając mecz w stosunku 5:3. Wówczas jednak Niemcy stanowili przeciwnika znacznie groźniejszego i należeli do czołowej ligi niemieckiej. Obecnie walczą w klasie niższej.

Jako całość grają *zdecydowanie słabiej* od Cegielskiego, nic też dziwnego, że i tym razem *przegrali z mistrzem okręgu poznańskiego.* Zespół poznański, szczególnie w pierwszej części, był *wyraźnie lepszym* i już w tej części zawodów zapewnił sobie zwycięstwo. Cegielski uzyskał bramki w 24 min. przez młodego, lecz bardzo ruchliwego *Janiszewskiego,* w 25 min. przez *Graczyńskiego* i w 29 min. po biegu solowym przez *Musielaka.*

Po zmianie stron więcej z gry mieli Niemcy, których prześladował pech. W 14 min. bramkę uzyskał dla HCP *Konopa,* a w 43 min. *Janiszewski.* Przez dłuższy czas mieli znaczną przewagę Niemcy, jednak atak ich grał *tak nieudolnie, że z najbliższej odległości nie byli w stanie zdobyć upragnionej bramki.* Dopiero na dwie minuty przed końcem padł honorowy punkt dla Niemców ze strzału środkowego napastnika gości.

Mecz prowadził p. *Maślak.*

* * *

W ramach dziesięciolecia HCP odbył się na bieżni boiska K. S. Warta *bieg na przełaj* na dystansie 3000 m. Zwyciężył w czasie 9.41.6 *Świnarski* (HCP) przed Kosickim (Sokó). Rodem (DSC), Grześkiewiczem (Sokół) i Szychem (Warta). Startowało 9 zawodników.

Uroczystości niedzielne HCP

rozpoczęły się *Mszą św.,* odprawioną w kaplicze przy ul. Górnej Wildzie, poczem w sali „Belwederu" odbyło się *zebranie jubileuszowe,* które zagaił prezes *inż. Kurzewski.* W ramach tego zebrania odczytano sprawozdanie z działalności klubu za okres dziesięciolecia, odznaczono zawodników oraz działaczy klubów odznakami złotemi, srebrnemi i bronzowemi. Po złożeniu gratulacyj ze strony Związków i bratnich klubów wysłano *telegramy hołdownicze* do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

W ciągu przedpołudnia rozegrały spotkania drużyny piłkarskie: *HCP II* pokonała *Koronę II* 3:1, *zespół III HCP* pokonał *Posnanię* 2:1, a drużyna I *HCP* uległa *Warcie 1:4.*

Główne zainteresowanie skierowane zostało jednak na imprezę popołudniową oraz *defiladę* wszystkich sekcyj klubu.



Fragment uroczystości jubileuszowych KSH Cegielski (Poznań). Delegat klubu Luckenwalder S. V. wręcza pamiątkowy upominek przedstawicielowi klubu HCP.

Wisła dementuje pogłoski

Na Śląsku rozeszły się pogłoski, jakoby Wisła miała się zwrócić do AKS-u **z propozycją rozegrania meczu ligowego Wisła—AKS w Chorzowie,** a nie, jak to ustalił terminarz ligowy, **w Krakowie.**

Chcąc otrzymać miarodajne wyjaśnienie w tej sprawie, zwróciliśmy się **do zarządu T. S. Wisła,** gdzie **kategorycznie zaprzeczono tym pogłoskom.**

Pogłoski te tem więcej nie zasługują na wiarę, że **przeciwko nim przemawiają wszelkie względy,** a więc **i prestiżowe i sportowe,** a także **i kasowe,** które również odgrywają poważną rolę.

Dziwić się więc należy tym, którzy tego rodzaju pogłoski rozpuszczają, stwarzając znowu dookoła najważniejszego meczu w sezonie **atmosferę podejrzliwości i wietrzenia za niezdrową sensacją.** Z tego powodu należy tego rodzaju pogłoski **jak najostrzej napiętnować.**

LIGA ANGIELSKA

Londyn, 30 października (Tel). Wyniki meczów I-szej Ligi były następujące: Arsenal—Middlesbrough 1:2, Blackpool—Stoke City 0:1, Bolton Wanderers—Chelsea 5:5, Brentford—Portsmouth 2:0, Derby County—Westbromwich Albion 5:3, Everton—Preston Northend 3:5, Huddersfield Town—Charlton Athletic 1:1, Leicester City—Lees United 2:4. Manchester City—Birmingham 2:0, Sunderland—Liverpool 2:3, Wolverhampon Wanderers—Girmsby Town 1:1.

TAJEMNICA POPRAWY WYNIKÓW LEKKOATLETY

Ogólne wskazania zaprawy zimowej lekkoatletów



Defilada lekkoatletek i lekkoatletów łódzkich, która odbyła się w Łodzi z okazji uroczystości zakończenia sezonu lekkoatletycznego.



Wzorowa zmiana rekordowej sztafety K. P. W. Pomorzanin w Toruniu, która ustanowiła rekord Pomorza w czasie 45,6. Dunecki odbiera pałeczkę od Kuleckiego.



Zespół lekkoatletów ŁKS Łódź z kierownikiem p. Lubawskim, który w bież. sezonie zdobył najwięcej punktów, otrzymał nagrodę kier. O. U. W. F. i P. W. płk. Gabrysia.

Przeglądając lekkoatletyczne tabele rekordów ostatnich lat kilkunastu — zauważymy — *ogromną poprawę wyników z roku na rok i ciągły postęp.*

Rezultaty, nawet nie tak dawnych lat — uznawane wówczas za szczyt możliwości ludzkich, są obecnie poprawiane przez wielu zawodników.

Dla przykładu warto podać, że gdyby przed kilkunastu np. laty powiedział ktoś, że rekord światowy w skoku o tyczce wyniesie w 1937 r. ponad 4 i pół metra — *nigdyby w to nie uwierzono*, podobnie jak w możliwość zejścia przez człowieka na 110 m. przez płotki *poniżej 14 sekund*.

A w tych konkurencjach uzyskano już wyniki: 4.54 względnie 13.7 sek. Obok poprawy wyników szczytowych, następuje również *podciągnięcie się przeciętnego poziomu wyników.* Śmiem twierdzić, że wyczyn mistrza — lepszy od dotychczasowego rekodu — powoduje automatycznie poprawę innych przeciętnych wyników.

Jeżeli w ostatnich latach podniósł się szczególnie wyraźnie szeroki poziom lekkiej atletyki, postęp ten przypisać należy — obok innych jeszcze ważnych czynników, jak: rozwój nauki, wiedzy i techniki sportowej, ulepszenie urządzeń, przyborów itd. — w pierwszym rzędzie —

lepszym metodom treningowym

i racjonalniejszej zaprawie.

Podczas, gdy lekkoatleta minionych lat *w zimie pracował bardzo mało* lub nawet popadał w sen zimowy — dziś panuje jednomyślny pogląd, że zimo stanowi właśnie okres, w którym można *najwięcej uczynić dla poprawienia swych wyników w przyszłym sezonie.*

Wspaniałych wyników w jakiejkolwiek konkurencji nie uzyska się przez wyłączne, jednostronne jej uprawianie tylko w sezonie letnim, lecz przez racjonalną pracę *nad całym organizmem*, szczególnie w sezonie zimowym.

Fundamentem, na którym budować można rekordy, jest

przedewszystkiem zdrowie,

doskonała sprawność wszystkich narządów i układu ruchowego. A w tym kierunku można w sezonie zimowym zdziałać bardzo dużo.

Chcąc więc w sezonie letnim być w formie, uzyskiwać dobre wyniki — należy w okresie zimowym zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, ażeby utrzymać, ba, nawet wzmocnić, spotęgować swe zdrowie i usprawnić działanie poszczególnych narządów przez jak najlepszy tryb życia.

Dalej, dbać o należyte — ogólne przygotowanie gimnastyczne oraz wykonywać ćwiczenia specjalne, przygotowujące do danej konkurencji, przyczem starać się o nabycie maximum siły, wielkiej obszerności ruchu oraz skoczności.

Siłę zdobywa się przez ćwiczenia z oporem współćwiczącego, przez ćwiczenia na przyrządach (drabinki, tramy, liny), a szczególnie przez *ćwiczenia ciężarem*, nieprzekraczającym jednak połowy ćwiczącego. Jeśli więc zawodnik waży np. 70 kg. — do ćwiczeń używać będzie ciężaru o wadze nie większej, jak 35 kg. — Wszelkie ćwiczenia wykonane być muszą *bardzo szybko*, a nie powoli — siłowo.

Z braku ciężaru posługiwać się można *zwykłym kamieniem*. Znany trener niemiecki Waitzer, wprowadził do ćwiczeń *worek z piaskiem*, wagi około 15 kg. Długość worka około 50 cm., szerokość 12 cm. Na obu końcach znajdują się silne uchwyty. Worek taki, tanim kosztem warto skonstruować sobie samemu.

Jako ćwiczenia szczególnie ważne, dla wzmocnienia mięśni lędźwiowych, jak i biodrowych, należy wymienić: *rwanie ciężaru jednorącz lub oburącz*, skręty, skłony boczne oraz krążenia tułowiu z ciężarem ułożonym na barkach — *przysiady* i szybkie wyprosty (wykonane z małego rozkroku — na całych stopach) itd.

Biegacze winni dużo ćwiczyć *skurczów nóg* z workiem, ułożonym na kolanie. Kolana należy wznosić jak najwyżej, szybko, swobodnie.

Obszerność ruchu

jest konieczną dla każdego lekkoatlety. — Powinna ona iść w parze z pracą nad uzyskaniem siły. Biegacz np. przez przyswojenie sobie znaczniejszej obszerności ruchu w stawie biodrowym uzyska miękki, swobodny krok w biegu, względnie go wydłuży (gimnastyka szwedzka, Buckha itd.).

Również i *skoczność* poprawić sobie można w zimie przez gimnastykę domową, wykonując szereg skoków jednonóż lub obunóż, względnie posługując się linką bokserską (skakanka).

Ćwiczenia nad siłą, obszernością ruchu i skocznością należy wykonywać *codziennie w 15-minutowej gimnastyce domowej*, obok normalnej i dwa razy w tygodniu ćwiczonej lekcji gimnastycznej — ogólnej, na której ewtl. można zagrać w koszykówkę lub siatkówkę. Pamiętać jednak o tem, że *w grach sportowych nietrudno o wypadek*, który unieszkodliwić może zawodnika na dłuższy czas. Grać zatem



Fragment z biegu naprzełaj organizowanego na zakończenie sezonu w Łodzi. Bieg ten zakończył się zwycięstwem Kurpesy, którego widzimy na zdjęciu na drugiej pozycji (Nr 20).



Start do biegu 100 m na obozie lekkoatletycznym w Przemyślu. Od lewej: Łapińska(Kielce), Malcówna (Przemyśl), Babrajowa (Kraków) i Śmigielska (Lublin).

zbyt długich, w tempie... maratonu Biegać zato *jak najbardziej luźno*, ażeby uniknąć wszelkich ruchów kurczowych względnie przyruchów. Stałe należy sobie przypominać, że tylko miękkość, naturalność kroku doprowadzi do wielkiej formy i sukcesów.

Bieg przeplatać można spokojnym *marszem wypoczynkowym* — oraz szybkim chodem lekkoatletycznym.

Zupełnie niesłusznie został u nas *chód lekkoatletyczny zaniedbany*, chód z silną pracą ramion, barków i bioder. — A jest on jednem z ćwiczeń bardzo ważnych do ekonomicznego posuwania się naprzód. Szczególnie zaleca się go średnio i długodystansowcom.

Jeżeli zatem przyszły sezon zastać ma nas należycie przygotowanych, nadchodzi już teraz czas, ażeby rozpocząć pracę w kierunku nabycia siły, wzmocnienia wszystkich narządów, gromadzenia zapasów sił nerwowych oraz ćwiczenia w myśl podanych ogólnych zasad — wreszcie w kierunku rozważenia i przemyślenia zasadniczych postulatów technicznych, na co łatwo znaleźć czas w ciągu długich wieczorów zimowych.

Odpowiednie nastawienie *psychiczne* również może zdziałać bardzo dużo dobrego W sumie — taka praca z pewnością spowoduje dalszą poprawę wyników w sezonie letnim, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla zdrowia.

Jak długo rekordziści utrzymują się w szczytowej formie?

Słyszy się często zdanie, że niezmiernie ciężka praca, jaką musi zawodnik wykonywać w czasie treningu, czy podczas ustanawiania maksymalnych wyczynów-rekordów, prowadzi do przekroczenia fizjologicznych granic najbardziej zaangażowanych narządów, tj. układu krążenia i układu ruchowego.

Osłabieniu tych organów przypisuje się z reguły *przedwczesne zejście z areny sportowej* dobrych zawodników, mistrzów, czy rekordzistów.

Takie pojmowanie sprawy *nie zawsze jest słuszne*. Zdarzają się wprawdzie wypadki powodujące przemęczenie tego czy innego organu, lecz są to wypadki *stosunkowo rzadkie* i zanikające coraz bardziej, w miarę ulepszenia systemów i metod zaprawy, oraz dzięki współpracy lekarzy ze sportem.

Ale nawet przed laty kilkunastu, kiedy nie było podstawowych wzorów racjonalnej zaprawy i tej opieki ze strony medycyny sportowej, wielu sportowców potrafiło utrzymać się przez szereg lat w formie szczytowej, bez poniesienia najdrobniejszej szkody na zdrowiu.

Trzeba jednak tylko

zachować odpowiedni umiar,

ażeby wynieść korzyści z tej tak ważnej — ale źle użytej, niebezpiecznej dziedziny życia.

Jeżeli w dobie dzisiejszej zawodnicy zbyt szybko opuszczają szranki sportowe, przyczyn szukać należy przedewszystkiem *w przeciążeniu zajęciami zawodowemi, w troskach i kłopotach rodzinnych* i w częściowo malejącym wraz z wiekiem czynnikiem emocjonalnym.

W Ameryce, zniknięcie ze szpalt prasy, nazwiska rekordzisty, następuje niekiedy wraz z opuszczeniem przez sportowca Uniwersytetu, gdzie ogniskuje się amerykański sport rekordowy, — i gdzie posiadają wspaniałe, luksusowe urządzenia, przystosowane do osiągania fenomenalnych wyczynów.

Przenosząc się po otrzymaniu dyplomu do miejscowości, nie wyposażonej w urządzenia — (do których był tak przyzwyczajony i które umożliwiały mu uzyskanie coraz lepszych wyników), — w gorszych warunkach nie utrzymuje już tej kondycji i niema ochoty do treningu. Odwraca się od sportu zawodniczego, zadawalając się *uprawianiem sportu wyłącznie dla siebie*. Ale nietylko zabrakło mu samych warunków do treningu Nie ma już tego *życia koleżeńskiego*, zapału wynikającego z innego nastawienia, a są obowiązki zawodowe...

Poniżej podamy szereg przykładów, obrazujących jaskrawo, że sport rekordowy — umiejętnie uprawiany —

dozwala na utrzymanie wielkiej kondycji i formy

przez wiele, wiele lat, że rekordzistą można być nietylko przez rok, czy dwa lata, ale przez 10, 15 i więcej lat, że sport rekordowy wcale nie odbija się na zdrowiu „mistrzów", a wprost przeciwnie je podtrzymuje i wzmacnia, jeżeli tylko się go nie nadużywało i prowadziło tryb życia, godny sportowca.

Oto przykłady: Rozpoczniemy od biegów, a więc od konkurencji, uznawanej przez wielu za bardzo męczącą.

„Król bieżni" — Paavo Nurmi,

pierwsze swoje zwycięstwo odniósł *jako 17-letni młodzieniec* w 1914 roku w biegu na 3000 mtr. z czasem 10,06 m.

W sześć lat później *zwyciężа na Olimpjadzie w Antwerpji* w biegu na 10 km. Na następnej *Olimpjadzie w Paryżu*, zdobywa *trzy złote medale:* na 1500 mtr. w 3.53,6, 5.000 m. 14,31,2i w biegu na przełaj.

Trzeci jego udział na *Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie* przynosi mu zwycięstwo na 10 km. w czasie 30.18,8

Miotaczowi poleca się przerabianie *zaprawy pięściarskiej* (bez staczania walk).

Baczną uwagę w okresie zimowym trzeba zwrócić na

gromadzenie jak najwięcej zapasów sił nerwowych,

na wzmocnienie i odświeżenie czułego, a tak ważnego i nadogół niedocenianego przez sportowców układu nerwowego.

Nawet w sezonie — odprężenie nerwowe tak konieczne po wszelkich zawodach jest *często lekceważone*. Zapomina się, że dużo łatwiej jest doprowadzić do normalnej sprawności mięśnie przez kąpiele, masaż itd. — aniżeli nerwy. Częstej różnicy formy u zawodników szukać należy *w niedostatecznym wypoczynku nerwowym*, lub w tych czy innych przejściach, które odbiły się na zawodniku dotkliwie. Najlepszem lekarstwem na wypoczynek i odprężenie nerwowe są *wycieczki za miasto, do lasu*, pobyt na łonie natury, pohasanie na nartach lub łyżwach, czy wreszcie uprawianie gier tak dla zabawy i radości.

Zaprawa zimowa musi być przedewszystkiem *zaprawą*

pełną zdrowia i radości,

tak, że gdy nadejdzie wiosna, zawodnik winien być *naładowany masami nowych sił i energji*, porywających go do startów i walki na bieżni, skoczni czy rzutni.



Fragment z biegu 3 km w Katowicach, zakończonego zwycięstwem Soldana (Cracovia), którego widzimy na zdjęciu, prowadzącego stawkę biegaczy.

i to *w czternaście lat od chwili pierwszego jego startu w zawodach.* Udaje się również na Dziesiąte Igrzyska do Los Angeles, lecz Międzynarodowy Komitet Olimpijski *nie dopuścił go do startu* za przekroczenie zasad amatorskich.

Nurmi startował więc *przez blisko 20 lat* na dystansach bardzo trudnych, biegając niejednokrotnie na ważnych zawodach kilka dystansów. A jednak dziś jeszcze — mimo posiadanej już czterdziestki — *często biega „treningowo" z najlepszymi Finami.*

Może ktoś powie: tak, ale Nurmi to fenomen, wyjątek z pośród całej plejady „gwiazd" ukazującej się nagle na firmamencie i jeszcze prędzej gasnącej...

Ale i z pośród zawodników amerykańskich można wymienić biegaczy, utrzymujących się przez ćwierć wieku w dobrej formie biegowej.

Przedewszystkiem

Clarence de Mar,

który jeszcze do dziś dnia startuje w biegach długodystansowych, mimo że *już w 1912 roku reprezentował barwy Stanów Zjednoczonych w maratonie sztokholmskim.* Na Olimpjadzie Paryskiej, a więc dwanaście lat później, na tym samym dystansie zajął *trzecie miejsce.* Startował również w maratonie na *Olimpjadzie amsterdamskiej.*

Drugi „pożeracz kilometrów" przyjaciel de Mara —

Kennedy —

szczyci się równie długą karjerą sportową.

Na „morderczym" dystansie biegu maratońskiego startowali przez 25 lat! Czyż to nie swego rodzaju rekord?

Z maratonu przechodzimy do krańcowo innego dystansu — do sprintu, a więc konkurencji szybkościowej, w której wydawałoby się, że nie sposób utrzymać się przez dłuższy czas w formie. Co innego jednak mówią przykłady. Więc przedewszystkiem trójka sprinterów:

Paddock, Scholz i Wykoff,

która reprezentowała barwy Ameryki na trzech Olimpjadach.

Mistrz Niemiec *Borchmeyer* — mimo 33 lat — przebiega jeszcze setkę w 10,4. Doskonały nasz 400-metrowiec *Biniakowski* ma już też ukończonych 36 lat.

Przechodzimy do skoków. Najcharakterystyczniejszym przykładem „długowieczności" formy jest

Harold Osborn.

Mimo czterdziestki — lekarz osteopata Osborn, wciąż skacze jeszcze wzwyż *ponad 190 m.* W ubiegłym sezonie w skoku wzwyż z miejsca osiągnął wynik *lepszy od rekordu światowego*, skacząc 167,6 m. Na Olimpjadzie paryskiej triumfował w skoku wzwyż i w dziesięcioboju. W tym samym roku (1924) ustanowił nowy rekord świata skacząc 2,03,8.

Boneder — skoczek niemiecki liczy ponad 40 lat, a dość regularnie przekracza 180 m.

Późno „starzeją" się tyczkarze.

Najlepszy przykład stanowi „żelazny" Stefan *Adamczak*, dziesięciokrotny mistrz Polski w skoku o tyczce. Rekord życiowy i równocześnie rekord Polski z wynikiem 3.70,5 m. ustanowił mając lat 39, a więc w 43 roku życia skakał 3.50. I dziś jeszcze — mimo przekroczonego 45 roku — bierze Adamczak raz po raz ukochaną „ticzkę" (zamiast tyczka mówi Adamczak „ticzka") — do rąk i skacze. Skacze dla siebie, dla własnej satysfakcji. Nie rozstanie się chyba z nią do końca życia. A na treningu ostatnim „cichaczem" przeszedł 3,30 m. Czytajcie to wrogowie rekordów. Czy i przeciwko takim rekordom występujecie?

Inni tyczkarze jak *Majtkowski*, czy mistrz Niemiec *Müller* utrzymują się w doskonałej formie, mimo zbliżania się do 40-stki.

Wogóle tyczkarze, ustanawiają najlepsze swe wyniki, należąc do „starej już gwardji". Żadna bowiem konkurencja nie wymaga tak gruntownego przygotowania i usprawnienia mięści oraz długoletniej sumiennej pracy, co właśnie tyczka.

Jako przykład niech posłuży *Hoff*, fenomenalny i bezkonkurencyjny przez wiele lat tyczkarz norweski, który zabrał się do uprawiania tej konkurencji dopiero po długoletniem wszechstronnem przygotowaniu organizmu pod okiem swego ojca — wychowawcy fizycznego.

W dwudziestym szóstym roku życia stanął po raz pierwszy do zawodów skacząc 335 cm., poczem poprawiając się bardzo szybko, *zatrzymał się na wyniku 4,25 m licząc lat 31.*

Po ośmioletniej przerwie znów Hoff stanął na starcie, ażeby uzyskać wynik 385 cm.

W rzutach

spotyka się zawodników utrzymujących się jeszcze dłużej w formie.

I tak *Mac Donald* (mistrz olimpijski z 1912 r.) w pchnięciu kulą z wynikiem 15,34 cm. — *w 1911 r. zdobył mistrzostwo Ameryki* w rzucie ciężarem, zdobywając to samo mistrzostwo *po 22 latach.* A i obecnie na poważnych nawet zawodach zdobywa Donald pierwsze miejsca nietylko w rzucie ciężarem, ale w młocie i kuli.

Równie długą karjerą odznacza się *Mac Grath*, mistrz Ameryki w rzucie młotem z 1908 r. (wynik 52,78). W 17 lat później zdobył ten sam tytuł z wynikiem 52.44.

Inny znów miotacz tym razem *Fin Pörhöla* reprezentował barwy swego państwa na *czterech Olimpjadach*, podobnie jak i *płotkarz Włoch Facelli.*

Zwycięsca na ostatniej Olimpjadzie Berlińskiej w biegu na 10 km *Salminen*, nie należy również do najmłodszych, *gdyż liczy ukończonych lat 35 i jest ojcem czworga dzieci.*

W innych gałęziach sportu jak np. marsze długodystansowe, zapasy, jazda figurowa na łyżwach, szermierka, czołowi przedstawiciele tych gałęzi, utrzymują się często przez dłuższe jeszcze lata w pierwszorzędnej formie. Wyjątek stanowią bodajże *tylko pięściarze.*

Błędne jest więc mniemanie rozpowszechnione u nas, że z chwilą ukończenia 30 lat, nie jest już się zdolnym do stawiania czoła napierającej młodzieży i walczenia z nią jak równy z równym.

Liczne przykłady bowiem — których przytaczać możnaby bez liku — *mówią co innego.*

Sport jednak — jak lekarstwo — musi być *odpowiednio dawkowany* — a wtedy pozwoli na utrzymanie najwyższej sprawności, zdrowia i piękna przez długie lata.

Mgr. St. Z.



Dunecki (K. P. W. Toruń) na taśmie biegu 300 m, w którym ustanowił nowy rekord Polski w czasie 35,6.



Śmigielska (K. P. W. Lublin), która na obozie lekkoatletycznym w Przemyślu uzyskiwała bardzo dobre wyniki w rzucie dyskiem

TRZY KLUBY KANDYDATAMI NA MISTRZA WARSZAWY

Warszawa, 31 października. W niedzielę odbyły się dwa mecze bokserskie *o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A.* Drużyna *Okęcia* nie zdołała pokonać *fortu Bema,* uzyskując zaledwie wynik remisowy. Skutkiem tego sytuacja jest nadal niewyjaśniona, gdyż trzy kluby, a mianowicie *Polonia, Okęcie i Legja mają po dwa punkty stracone,* tak, że przypuszczać należy, iż *stosunek zwycięstw będzie decydował o tytule mistrza.*

Tabelka rozgrywek

przedstawia się następująco: 1) *Polonia* 5 meczów 8 pkt. st. zwyc. 46:34; 2) Okęcie 3 mecze 4 pkt. st. zwyc. 25:21; 3) Legja 3 mecze 4 pkt st. zwyc. 26:22; 4) Makkabi 5 meczów 4 pkt. st. zwyc. 41:39; 5) Fort Bema 4 mecze 2 pkt. st. zwyc. 27:35; 6) C. W. S 4 mecze 2 pkt. st. zwyc. 25:39.

Pozostały do rozegrania jeszcze trzy mecze, a mianowicie w dniu 7 listopada C. W. S.—Okęcie i Fort Bema—Legja, a w dniu 14 listopada Legja—Okęcie. Polonia i Makkabi ukończyły już mistrzostwa. — Wszystko zależeć będzie od wyniku Okęcie—Legja.

Okęcie—Fort Bema 7:7.

Mecz rozegrany w sali kina „As" zgromadził około tysiąca widzów. Drużyna Okęcia wystąpiła *bez Sobkowiaka i Seweryniaka.* W obu zespołach brakowało reprezentantów wagi ciężkiej, wobec czego punktów w tej wadze wogóle nie liczono.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Patora* (Fb) zdobywa punkty walkoverem z powodu braku przeciwnika.

Waga kogucia: *Szybowski* (Fb) wygrywa z Tworkiem (O) na punkty. Sprawiedliwszym byłby tu wynik remisowy.

Waga piórkowa: *Czortek* (O) wygrywa *przez techniczny k-o* w pierwszej rundzie z Sieradzanem (Fb). Czortek rozbił przeciwnikowi oko, skutkiem czego musiano przerwać walkę.

Waga lekka: *Kozłowski* (O) zwycięża Olszewskiego *przez nokaut w pierwszej rundzie* po skutecznym sierpie.

Waga półśrednia: *Bąkowski* (O) wygrywa na punkty z Knigą I (Fb).

Waga średnia: *Kniga II* (Fb) wygrywa z Matuszewskim (O) na punkty.

Waga półciężka: *Leoniak* (O) remisuje ze *Strzelcem* (Fb).

W wadze ciężkiej obaj przeciwnicy *nie stawili się.*

Sędzia w ringu *p. Silberman,* a na punkty *p. Pasturczak.*

Makabi—C. W. S. 11:5.

Mecz rozegrany w sali Teatru Nowości wobec 1500 widzów. Wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Rundstein* (M) wygrywa wysoko na punkty z Rzewnickim (CWS).

Waga kogucia: *Jakubowicz* (M) bije Lipińskiego (CWS) na punkty.

Waga piórkowa: *Śmiech* (CWS) zwycięża Lewkowicza (M) na punkty.

Waga lekka: *Rozenblum* (M) bije Orlicza (CWS) na punkty. Była to najciekawsza walka dnia, w której Orlicz stawił dzielny opór przeciwnikowi.

Waga półśrednia: *Szlaz* (M) remisuje z *Brzoską* (CWS) po wyrównanej walce.

Waga średnia: *Całka* (CWE) wygrywa walkoverem z powodu braku przeciwnika.

Waga półciężka: *Neuding* (M) wygrywa na punkty z Ciążelą (CWS) po nieładnej walce.

Waga ciężka: *Blum* (M) wygrywa z Łagiewskim (CWS) przez poddanie po pierwszej rundzie. W pierwszej rundzie wysoka przewaga Bluma, a do drugiej rundy Łagiewski już się nie stawia.

Sędzia w ringu *p. Lewenstein,* a na punkty *p. Piekarski.*

Mistrzostwa Warszawy w kl. B.

Warszawa, 1 listopada (A. Sz.). W niedzielę odbyły się dwa mecze z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwa Warszawy w boksie w klasie B. Wyniki były następujące:

P. Z. L.—Orkan 13:3.

Mecz rozegrany na sali Legji. Wyniki walk: Waga musza: *Michalik* (PZL) bije Sadłowskiego (O) na punkty, w. kogucia: *Mozdzyński* (P) zwycięża na punkty Szymankiewicza (O), w. piórkowa: *Kowalski* (P) bije Majchrzaka (O) na punkty; w. lekka: *Gniewosz* (P) wygrywa na punkty z Woźniewiczem (O); w. półśrednia: *Błażejewski* (P) wygrywa na punkty z Żakiem (O); w. średnia: *Miks* (P) zwycięża Czarka (O) na punkty; w. półciężka: *Karolak II* (P) remisuje z *Żychem* (O); w. ciężka: *Paszkowski* (O) wygrywa przez techniczny k-o z Piaseckim (P). Sędzia w ringu p. *Czyżewski,* a na punkty *p. Neuman.*

Czechowice—Warszawianka 12:4.

Warszawianka w osłabionym składzie. Mecz rozegrany w Ursusie wobec 500 widzów. Wyniki walk: Waga musza: *Szybowski* (W) wygrywa z Kordą (Cz) na punkty; waga kogucia: *Miller* (Cz) wypunktowuje Jastrzębskiego (W); w. piórkowa: *Makusiński* (Cz) wygrywa walkoverem z powodu braku przeciwnika; w. lekka: *Tomczyński* (W) wygrywa na punkty z Dzwonkowskim (Cz); w. półśrednia: *Grątkowski* (Cz) bije Hackmana (W) na punkty; w. średnia: *Tomalak* (Cz) zwycięża na punkty Leszczyńskiego (W); w. półciężka: *Archacki* (Cz) wygrywa przez *nokaut w trzeciej rundzie* z Adamiakiem (W); w. ciężka: *Osuch* (Cz) nokautuje w trzeciej rundzie Stankiewicza (W). Sędzia w ringu *p. Czyżowski,* a na punkty *p. Ogrodowczyk.*

W wadze lekkiej *Majerowicz* (S) znokautował w pierwszej rundzie *Kornfelda.* W wadze półśredniej *Fink* (S) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika, a w walce towarzyskiej zremisował z *Potokiem.*

Z drużyny gości wyróżnić należy *Abrahama i Welgrüna,* z Krakowian *Wachschlaga, Goldflussa i Pfeffera.* Sędziował w ringu p. *Moskal,* na punkty p. *Bogdanowicz.*

Bokserzy Okęcia remisują w Hagen

Drużyna bokserska warszawskiego „Okęcia" rozegrała w poniedziałek 23 października wieczorem mecz *z reprezentacją miasta Hagen, zakończony wynikiem remisowym 8:8.*

Poszczególne wyniki były następujące: Tworek (O) przegrywa z Beckermanem, Czortek (O) bije Guldena na punkty, Florysiak (Warta, Poznań) ulega Ackermanowi na punkty, Kozłowski (O) niezasłużenie przegrywa z Kraftem, Bąkowski (O) bije Kocha na punkty, Biłyj (O) ulega na punkty Disterlandowi, Matuszewski (O) bije Krostermana, a Leoniak (O) wygrywa z Hasenpuschem przez dyskwalifikację ostatniego za zbyt niski cios w trzeciem starciu.

Zwyciężają w Brunświku

Drużyna bokserska Okęcia z Warszawy rozegrała w Brunświku we środę 27 października swój trzeci mecz na terenie Niemiec, *bijąc reprezentację miasta w stosunku 9:7.*

Poszczególne wyniki walk były następujące: Tworek (O) bije Belkera, Czortek (O) wygrywa z Philipem, Florysiak (Warta) ulega Lupianowi, Kozłowski (O) bije Hansa, Bąkowski (O) zwycięża Uhlrauta, Seweryniak (O) ulega Hemplowi, Matuszewski (O) remisuje z Buholzem, a Leoniak (O) ulega Losemanowi.

Drużyna Okęcia po tym meczu wyjechała do kraju.

BBKS Strzelec (Biała)—Skawa (Wadowice) 16:0

Bielsko, 1 listopada. (Tel) W sali hotelu pod Orłem w Białej odbył się w poniedziałek mecz bokserski między *BBKS Strzelec* z Białej a *Skawą* z Wadowic, który zakończył się zwycięstwem Strzelca w stosunku 16:0.

Wyniki od wagi papierowej do ciężkiej były następujące:

Solarczyk uzyskał punkty z powodu nadwagi Lesika. Walka towarzyska zakończyła się remis. *Olejak* pokonał na punkty Fijałkowskiego III po humorystycznej walce. *Mleczko* zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Witka. *Cichy* pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Bywalca. *Joksz* zwyciężył na punkty Chrapka. *Markiewka,* po ładnej walce, pokonał na punkty Matjasika. *Krupnik* pokonał Fijałkowskiego II. Wreszcie *Szmid* po nieciekawej walce pokonał Fijałkowskiego I.

Sędziował w ringu p. *Wypusz* z Katowic. Publiczności około 800 osób.

Mistrzostwa Lublina

Lublin, 1 listopada (tel). W niedzielę rozegrany został w Lublinie pierwszy *finałowy mecz* z cyklu rozgrywek *o drużynowe mistrzostwo okręgu lubelskiego* w boksie między drużynami *K. S. Z. O. (Ostrowiec) i L. W. S. (Lublin),* zakończony *zwycięstwem drużyny lubelskiej 9:7.*

Jeszcze przed zawodami stan meczu brzmiał 2:2, gdyż w wadze średniej K. S. Z. O. oddał walkowerem dwa punkty z powodu braku zawodnika, a z tych samych powodów L. W. S. stracił dwa punkty w wadze półciężkiej. Publiczności ponad tysiąc osób.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Grudziądzu

Grudziądz, 1 listopada (Tel). W poniedziałek otwarty został w Grudziądzu sezon bokserski meczem pomiędzy drużyną *Sokoła* z Tczewa a *grudziądzkim WKS.* Zwyciężyła drużyna gospodarzy 9:7. Z poszczególnych walk na uwagę zasługują:

W wadze koguciej — *Dutka* (WKS) znokautował woźnego, w wadze ciężkiej — *Heinrich* (Sokół) pokonał Schoenrocka przez technicznyy k. o. *w drugiej rundzie.*

BOKSER AMERYKAŃSKI PETE SARRON, mistrz świata w wadze piórkowej, pokonany został przez Armstronga w 6-tej rundzie przez k. o., tracąc wskutek tego tytuł mistrzowski. Nowy mistrz świata zapewne niedługo cieszyć się będzie tytułem, gdyż ma on trudności z wagą i wkrótce zamierza walczyć w wadze lekkiej.

Polonia—Gwiazda 8:8

Warszawa, 31 października (A. Sz.). W sobotę wieczorem na sali w teatrze „Wielka rewja" wobec 2.000 widzów rozegrany został *towarzyski mecz bokserski* pomiędzy *Polonją i Gwiazdą,* zakończony na remis 8:8. Wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Komuda (P)* remisuje z *Goldbergiem (G).*

Waga kogucia: *Rotholz (G)* bije Damskiego (P) przez *techniczny nokaut w drugiej rundzie.*

W drugiej walce wagi koguciej *Wejman* (P) bije Zysmana (G) na punkty.

Waga piórkowa: *Zatel (G)* bije Orusa (P) na punkty.

Waga lekka: *Łukasiewicz (P)* bije Cukiermana (G) na punkty.

Waga półśrednia: *Kosinow (P)* bije Futermana (G) na punkty, najsłabsza walka dnia.

Waga średnia: *Janczak (P)* remisuje z *Jeleniem (G).* Ciekawa i żywa walka dzięki ostrej wymianie ciosów i agresywności obu zawodników.

Waga półciężka: *Albert (G)* wygrywa w. o. z powodu niestawienia się Sowińskiego.

Sędzia w ringu p. *Papp,* a na punkty p. *Krukowski.*

Lechja—Pogoń 13:3

Lwów, 31 października. (Tel) W rozegranym w niedzielę wieczór meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego *Lechja* wygrała z *Pogonią 13:3.*

W poszczególnych walkach wyniki były nast.: *Wróblewski* (Lechja) wygrał na punkty z Musiołem, *Olbert* (L) wypunktował Truszkiewicza, *Sidelnikow* (L) wygrał na punkty z Zagrodnikiem, *Jerzyk* (P) wygrał w. o. W spotkaniu towarzyskiem Jerzyk wypunktował Schmida. *Sauer* (L) wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Niemcem II. *Klub* (Lechja) wygrał na punkty z Ziółkiewiczem. *Baranowski* (L) wygrał w. o. *Skwarkowski* (L) zremisował z *Niemcem.* Sędziował p. *Ślinka.*

PO NIEDZIELNYCH ROZGRYWKACH ZAPAŚNICZYCH O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO WARSZAWY tabela rozgrywek przedstawia się jak następuje: w klasie A — Elektryczność 8 pkt. 58:27 st. zw. Fort Bema 6 pkt. 52:39 st. zw. Legja 4 pkt. 33:40 st. zw. Skra 2 pkt. 37:47 st. zw. PKS 0 pkt. 26:53 st. zw. W klasie B: Pasta 8 pkt. 57:29 st. zw. Rywal 6 pkt. 34:31. Elektryczność 2-ga 4 pkt. 35:42 st. zw. Prąd 2 pkt. 32:35 st. zw. Lauda 2 pkt. 31:26 st. zw. Iskra 2 pkt. 15:35 st. zw.

Chmielewski daje pokaz boksu w Krakowie

I. K. P.—Wisła 9:5

Kraków, 31 października.

Kraków ostatnio upośledzony jest na punkcie imprez bokserskich. Powodem takiego stanu jest *brak odpowiedniej sali.* — W poszukiwaniu za odpowiednim trenerem bokserzy trafili aż *do sali teatru Bagatela,* która jednak na tego rodzaju imprezy *nie bardzo się nadaje.* Mimo to, zapowiedź występu Chmielewskiego ściągnęła do sali tej *grubo ponad tysiąc widzów.* Złośliwi powiadali, że zarząd teatru wprowadzi na stałe walki bokserskie do swego programu, aby mieć codziennie taki „nadkomplet" widzów.

Oczekiwania widowni *nie zostały zawiedzione.* Chmielewski dał

pokaz boksu w najlepszem wydaniu.

Zaprezentował nietylko wysoki poziom techniki bokserskiej, ale zademonstrował także *siłę ciosu.* Dwa uderzenia, pozornie „niewinne", posłały Żbika na deski, przyczem za drugim razem Krakowianin. długo po wyliczeniu go w drugiej rundzie, nie mógł dojść do przytomności.

Właściwy mecz Wisła—I. K. P. został poprzedzony *walkami wstępnemi.* W wadze papierowej *Toboła* (Garbarnia) wygrał ze *Smerkiem* (Wisła) na punkty, w wadze półśredniej *Kozłowski* (Wisła) pokonał *Rakoczego* (Garbarnia) na punkty, a w wadze średniej *Powalski* (Sokół) zremisował z *Pieniążkiem.*

Spotkanie Łodzian z Wisłą obejmowało *siedem spotkań,* a mianowicie po jednem w wadze muszej, średniej i półciężkiej, a po dwa w wadze piórkowej i półśredniej.

Pierwszą walkę wygrało I. K. P. *walkowerem,* gdyż Szczurek (Wisła) miał nadwagę. Wygrał więc *Szwed,* który w spotkaniu towarzyskiem zremisował ze Szczurkiem. — W wadze piórkowej dobrze zaprezentował się *Spodenkiewicz* (IKP), który zdecydowanie był lepszym od Bałuckiego. Ten ostatni uciekał się do zwarcia i bronił się przez cały czas spotkania. To też gdy sędzia ogłosił wynik remisowy —

widownia długo nie mogła się uspokoić.

W drugiem spotkaniu w tejże wadze *Mach* (Wisła) posiadał w pierwszej rundzie znaczną przewagę i *oczekiwano nawet nokautu.* Tymczasem Bartniak początkowo bronił się bardzo skutecznie, a pod koniec uzyskał nawet przewagę. Zwyciężył jednak *Mach na punkty.*

W wadze półśredniej *Moszkowski* (Wisła miał przewagę od pierwszego momentu, pod koniec Durkowski doszedł nieco do głosu, ale zwycięstwo na punkty odniósł *Moszkowski.*

Mniej ciekawą walkę mieliśmy w drugiem spotkaniu tej wagi, w którem *Kowalewski* (IKP) pokonał *Mieczysławskiego* na punkty. Tego ostatniego pamiętamy z dużo lepszej formy. W wadze półciężkiej *Pietrzak,* który ściągał wagę, początkowo miał druzgocącą przewagę nad Karolem (Wisła), ale ostatecznie *wygrał tylko na punkty.* Krakowiawianin jest jeszcze bardzo słaby technicznie.

Na samym końcu odbyła się

walka Chmielewskiego ze Żbikiem.

Łodzianin ani na chwilę nie pozostawiał nadziei na lepszy wynik dla Krakowianina. Żbik ustępował mistrzowi Europy *pod każdym względzie.* W pierwszej rundzie poszedł Żbik do „6" na deski, a w drugiej celny cios Chmielewskiego posłał go ponownie „w krainę cieniów", z której Żbik powrócił dopiero po dobrej chwili.

Sędziował w ringu p. *Turecki,* na punkty p. *Turner.*

Makkabi (Sosnowiec)—Makkabi (Kraków) 9:7

Kraków, 1 listopada. Także i w drugim dniu teatr Bagatela wypełnił się *tłumami widzów.* Tym razem walczyły na ringu *dwie Makkabi* — Kraków ze Sosnowcem. Goście przybyli poprzedzeni głośną reklamą, ale okazało się, że reklama ta *nieco przesadziła.* Nawet najmocniejsze punkty gości nie były tak dalece silne, jakby się można było spodziewać. Gospodarze walczyli bardzo ambitnie i właściwie *powinni byli uzyskać wynik remisowy.*

Wyniki były nast.: w wadze papierowej *Wachschlag* (Kraków) pokonał Goldsteina na punkty. W wadze muszej *Grüssgrün* (Sosn.) pokonał na punkty *Kandla.* W wadze koguciej *Bajbner* (S) zwyciężył *Ankrauta* na punkty. W wadze piórkowej *Goldfluss* (K) zremisował z *Abrahamem,* a *Welgrün* (S) pokonał *Pfeffera* na punkty, choć powinien zapaść wyrok remisowy. —

Mistrzostwa okręgu łódzkiego

Lublin, 31 października (Tel). W niedzielę odbyły się trzy mecze pięściarskie o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Geyer—Wima 12:2.

Wima walczyła bez *Kina, Zelmera i Owczarka*. Przeciwnik w pełnym składzie. Wyniki:

W wadze muszej *Usielski* (G) pokonał Błasińskiego.

W wadze koguciej *Wojciechowski I* w. o. z powodu nadwagi Pluty, w towarzyskiem spotkaniu uzyskał wynik remisowy.

W wadze piórkowej spotkanie uznano za niebyłe, ponieważ *sędzia w trzeciej rundzie przerwał ją nieprzepisowo.*

W wadze lekkiej *Wojciechowski II* w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. pokonał Zielińskiego.

W wadze półśredniej *Ostrowski* zmusił do poddania Kasznię po pierwszej rundzie.

W wadze średniej *Pisarskiemu* poddał się Kosiński po pierwszej rundzie.

W wadze półciężkiej *Wurm* otrzymuje w. o. z powodu braku przeciwnika, lekarz nie dopuścił Kostrzewy do walki.

W wadze ciężkiej *Kłodas* z braku przeciwnika otrzymuje w. o.

Zjednoczone—Hakoah 8:8.

W wadze muszej *Rosman* walczył z *Ostrowskim* na remis.

W wadze koguciej *Tauber* pokonał Michalaka II.

W wadze piórkowej *Fagot—Michalak I* remis.

W wadze lekkiej Gotfryd poddał się po pierwszej rundzie *Kijewskiemu.*

W wadze półśredniej *Silberberg* wygrał na punkty z Szczepańskim.

W wadze średniej Feigenbaum przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z *Bartosiakiem.*

W wadze półciężkiej *Blühbaum* na punkty wygrał z Bystrym.

W wadze ciężkiej *Joskóła* (Zjedn.) z braku przeciwnika zwyciężył w. o.

IKP—Sokół 16:0 w. o.,

gdyż drużyna Sokoła była zdekompletowana, w spotkaniu towarzyskiem *14:2 dla IKP.*

Krusche Ender—KPW (Poznań) 12:2

Łódź, 1 listopada (Tel). Mecz odbył się w Pabjanicach w sali kina Luna. Drużyna poznańska okazała się zbyt słabym zespołem, *nie reprezentującym żadnej klas.* Goście nie odnieśli żadnego zwycięstwa. — Dwa punkty uzyskali *w wynikach remisowych.* Walczyło siedm par bez wagi ciężkiej.

W ramach meczu odbyła się walka eliminacyjna w wadze koguciej, w której *Schreiter* (Kaliski KS) pokonał na punkty *Reichtera* (K. E.).

Wyniki w poszczególnych kategorjach:

W wadze muszej Grambo pokonał na punkty Tomkowiaka II.

W wadze koguciej Jarmakowski pokonał na punkty Tomkowiaka I.

W wadze piórkowej Witkowski odniósł zwycięstwo nad Zgierskim, którego zdyskwalifikowano w drugiej rundzie za nieczystą walkę.

W wadze lekkiej Kubiak—Jaworski walczyli na remis.

W wadze półśredniej Idasiak zremisował z Duberkiem.

W wadze średniej Jeziorek pokonał Owczarka w trzeciej rundzie przez techn. k. o.

W wadze półciężkiej Krawczyk pokonał Krupskiego w pierwszej rundzie przez k. o. techniczny.

OBÓZ TRENINGOWY BOKSERÓW PRZED MECZEM POLSKA—NORWEGJA rozpocznie się pod przewodnictwem trenera Stamman 22 listopada. Do obozu powoła kpt. PZB Suszczyński zawodników: w wadze muszej Sobkowiaka i Rotholza, koguciej: Koziołka i Jarząbka, piórkowej: Czortka oraz Walkowiaka lub Frankowskiego, w lekkiej: Woźniakiewicza i Kajnara, w półśredniej Kolczyńskiego, Grątkowskiego, Lelewskiego i Jareckiego, w średniej: Chmielewskiego i Pisarskiego, w półciężkiej Szymurę, Klimeckiego, Dorobę i Karolaka, w ciężkiej: Piłata i Węgrowskiego. Skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegją w dn. 5 grudnia, zostanie ustalony na obozie.

EDWARD RAN OPUŚCIŁ DEFINITYWNIE POLSKĘ i udał się do Paryża, gdzie ma zamiar spotkać się z manażerem Jeff Dicksonem by omówić kilka spotkań w Europie. Do Polski, gdzie Ran miał trenować CWS i Makkabi w Warszawie oraz Granat w Skarżysku, zdaje się już nie powróci. Prawdopodobnie Ran wycofa się wogóle ze sportu. Przypomnieć należy, że właściwe nazwisko Rana brzmi Fischmeister.

Rekordowe zwycięstwo bokserów Warty

Warta—Stella (Gniezno) 16:0

Poznań, 31 października. Warta wygrała mecz *zdecydowanie*, mimo że Stella *wystawiła swój najsilniejszy skład.* Nie rozegrano spotkania jedynie w wadze półśredniej, gdyż do spotkania nie stanął Radomski (Stella). Poza tem *Szymura* i *Białkowski* wygrali swe walki przez k. o. Wynik poszczególnych spotkań jest następujący (od wagi muszej do ciężkiej):

Bazarnik (W) pokonał Dubrzyńskiego na punkty; *Koziołek* (W) zwyciężył w drugiem starciu Bidzińskiego wskutek poddania się; *Frankowski* (W) na punkty wygrał z Zygiem; *Barski* niesłusznie uznany został zwycięzcą w walce z Kaczmarskim, wynik remisowy byłby słuszniejszy. *Jarecki* (W) wygrał w. o. z braku przeciwnika. *Florysiak* (W) słabo na punkty zwyciężył Sobieralskiego. *Szymura* przez k. o. pokonał w pierwszej rundzie Sypkowskiego (St), a *Białkowski* (W) w pierwszem starciu Wójciaka.

Sędziował w ringu p. *Michalski* bez zarzutu. Na punkty sędziował p. W. *Kużaj.*

HCP—Goplania 8:8

Poznań, 31 października. Spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy powyższemi zespołami toczyło się *w atmosferze bardzo ciężkiej* i zgoła *nie sportowej.* Mecz ten, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, zadecydował już o tem, że *obok Warty* do walk o drużynowe mistrzostwo Polski *zakwalifikuje się Goplania.* Warta swego czasu *zrezygnowała z udziału w rozgrywkach* o tytuł mistrza Polski, lecz — jak twierdzą zainteresowani — było to podyktowane względami taktycznemi. Teoretycznie istnieje możliwość, by *HCP zakwalifikował się do drużynowych mistrzostw Polski*, lecz tylko wówczas, gdy Warta pokona Goplanię 14:2, a HCP musiałby zwyciężyć Stellę 16:0. Uzyskanie takich wyników *wydaje się mało prawdopodobne.*

Jakkolwiek mecz zakończył się wynikiem 8:8, to objektywnie trzeba stwierdzić, że w najgorszym wypadku *drużyna poznańska zasłużyła na zwycięstwo* w stosunku 9:7. Sędziowie, zarówno punktowy, jak i ringowy znajdowali się niewątpliwie *pod terorem widowni*, która była zbyt agresywną, gdyż *interwenjować musiała nawet policja.*

Wyniki poszczególnych walk (od wagi muszej do ciężkiej):

Łada I pokonał Stempniewicza (H) na punkty. Kolecki (H) niesłusznie został uznany za pokonanego w walce z *Ładą II. Walkowiak* (H) wygrał spotkanie w. o. z braku przeciwnika. *Szymczak* (H) zwyciężył pewnie na punkty Mrozowskiego. *Misior* (HCP) uznany został za pokonanego, zdaniem widzów i znawców *niesłusznie*, gdyż miał *Pierarda*, walczącego zresztą nieprzepisowo, *trzy razy na deskach.*

Doskonale walczący *Kaźmierczak* (H) pokonał pewnie Lewandowskiego na punkty. *Klimecki* (H) już w pierwszej rundzie wygrał przez poddanie się Puszczykowskiego. W ostatniej walce dnia Adamczyk (H) uległ na punkty agresywniej walczącemu *Leśniakowi.*

Sędziowali: na punkty p. *Przepióra*, w ringu p. *Masłowski.* Delegatem POZB był p. Kazimierz *Derda.*

Mistrzostwo Pomorza zdobył WKS Flota

WKS Flota—RKS Bałtyk 4:2

Gdynia, 1 listopada (Tel). W niedzielę w sali sportowej Marynarki wojennej na Oksywiu w Gdyni, odbył się decydujący mecz bokserski *o mistrzostwo drużynowe Pomorza*, pomiędzy leaderami klubów pomorskich *WKS Flotą i RKS Bałtykiem* w Gdyni.

Mecz zakończył się *wspaniałem zwycięstwem drużyny Marynarki w stosunku 14:2.* Jedyne dwa punkty dla Bałtyku zdobył nigdy niezawodny *Juchnicki* w wadze lekkiej, bijąc dobrego technika Jankowskiego na punkty.

Przebieg poszczególnych walk:

W wadze muszej *Iwański* (Flota) zwycięża Sowińskiego (Bałtyk) na punkty.

W wadze koguciej Kliszewski (B) przegrywa z coraz lepszym *Gwardzikiem* (F).

W wadze piórkowej *Pasturczak* (F) nie mający swojego dnia, z trudem wygrywa na punkty z Wawrzyniakiem (B).

Serję ciekawych walk rozpoczyna spotkanie *Juchnickiego* (B) z *Jankowskim* (F). W pierwszej rundzie Jankowski pod koniec jest już prawie „wygotowany". W drugiej zaznacza się coraz większa przewaga dobrego technika Juchnickiego. Wygrał *Juchnicki* na punkty.

W wadze półśredniej wystąpił w barwach Bałtyku *Aleksandrow.* W spotkaniu z żywiołowym wprost *Wasiakiem* (F) przegrał *w końcu pierwszej rundy przez k o.*

Spotkanie w wadze średniej było „końcem legendy" *Witolda.* Inteligentny ten bokser Bałtyku w walce z *Piechockim* (F) załamał się. Sędzia przerwał tę młóckę i przyznał zwycięstwo *Piechockiemu przez techniczny k. o.*

W ostatniem wreszcie spotkaniu *Karolak* (F) wygrał na punkty w wadze półciężkiej z coraz lepszym i obrotniejszym Michalskim.

Punkty w wadze ciężkiej zdobyli Marynarze walkowerem.

Sędziował prof. Obst z Tczewa.

Zwycięstwem nad RKS Bałtykiem zapewnili sobie Marynarze *miejsce w rozgrywkach międzyokręgowych w bokserskich mistrzostwach Polski.* Zdobycie mistrzostwa drużynowego przez WKS Flotę, jest jeszcze jednym dowodem, że tylko systematyczna i wytrwale prowadzona praca może dać dobre wyniki.

KPW (Bydgoszcz)—Gryf (Toruń) 9:7

Bydgoszcz, 1 listopada (Tel). W spotkaniu pięściarskiem o drużynowe mistrzostwo Pomorza *wielką niespodziankę sprawiło KPW*, które zwyciężyło drubynę toruńską.

Wyniki walk były następujące (na pierwszem miejscu zawodnicy KPW):

W wadze muszej *Janicki* zremisował z *Jarnuszewskim.*

W wadze koguciej *Borowicz* zwyciężył na punkty Grabowskiego II.

W wadze piórkowej *Kuligowski* oddał punkty w. o. *Igielskiemu.*

W wadze lekkiej *Rychter* I wygrał nieznacznie z Grabowskim I.

W wadze półśredniej Drążkowski przegrał na punkty z obiecującym *Jarą.*

W wadze średniej Suszyński poddał się *Lelewskiemu* w pierwszem starciu.

W wadze półciężkiej *Pietras* spotkał się z *Weznerem.* Po pierwszej rundzie zakończonej przewagą Weznera, druga była wyrównana. Pietras uderzył w oko Weznera i przeciął mu powiekę. Sędzia przerwał walkę i *ogłosił zwycięstwo przez k. o. Pietrasa.*

W wadze ciężkiej dwa punkty w. o. zdobył *Prędkiewicz* na skutek nadwagi Leszczyńskiego.

W spotkaniu towarzyskiem *Rinke* (niestowarzyszony, Bydgoszcz), odniósł zwycięstwo nad *Igielskim* (Gryf, Toruń). Rinke zademonstrował bardzo ładną technikę.

W ringu sędziował p. *Joachimowski* z Bydgoszczy, punktował p. *Lewicki* z Torunia.

Zawody pod hasłem „służba gońca motorowego"

Warszawa, 31 października. (Tel) Na zakończenie ożywionego tegorocznego sezonu sekcja motorowa WKS Legja zorganizowała ciekawą imprezę pod nazwą: *„Służba gońca motorowego"*. Impreza ta miała na celu nie tylko sprawdzenie *zdolności kierowcy*, ale także i *orjentacji w terenie* oraz szybkości decyzji.

W myśl regulaminu, *trasa nie była ogłoszona*, lecz zawodnicy przed startem i przed każdym z punktów kontrolnych *otrzymywali rozkazy i dyspozycje* na dalszy ciąg drogi.

Trasa wynosiła ogółem 60 km, z tego połowa drogi terenowej, a połowa szosy. W imprezie tej wzięło udział *40 samochodów i motocykli.*

Po starcie ze stadjonu Wojska Polskiego wyruszono w kierunku prochowni, następnie przez wieś Łaski do Pociechy, gdzie pobrano kwiaty i lampki, które złożono *w puszczy Kampinowskiej na mogile powstańców z roku 1863.*

Dalej udano się do wsi Wyględy Górne, gdzie dano *po 5 strzałów do sylwetek.* Na trasie między Wyględami a Zaborową uczestnicy mieli za zadanie *wykreślenie na mapie 6 objektów wojskowych.* Potem przez Święcicie udano się do Fortu Wola, a następnie na metę przed siedzibą baonu pancernego na Forcie Wolskim.

Ostateczne wyniki imprezy przedstawiają się następująco:

Kategorja samochodów: 1) *mjr. Stankiewicz* na Fiacie 215 pkt, 2) rtm. Gronczewski na Fiacie 202 pkt, 3) Sokopp na DKW 59 pkt.

Kategorja motocykli: 1) *por. Iwanicki* na Sokole 203 pkt, 2) kpt. Kubin na Sokole 171 pkt, 3) por. Ryllo na Sokole 153 pkt.

ROWERZYŚCI UWAGA!

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 31 lipca b. r. — musi być każdy rower **Zaopatrzony w szkiełko odblaskowe.**

Żądajcie we wszystkich sklepach rowerowych jedynie

szkiełka odblaskowego „FAIRYLITE"

Zatw. Min. Kom. DR. 129—2/18/37

oraz znak fabryczny

APOLLO

Ostrzegamy przed nabywaniem szkiełek niezatwierdzonych przez Ministerstwo Komunikacji. 71

Mistrzostwa Europy w zapasach

Monachjum, 1 listopada (Tel). W sobotę wieczór zakończyły się w Monachjum mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolno-amerykańskich. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w wadze koguciej *Brendel* (Niem.) 1 pkt. karny, w wadze piórkowej *Toth* (Węgry) 2 pkt., w wadze lekkiej *Nettesheim* (Niem.) 0 pkt., w wadze półśredniej *Schäfer* (Niem.) 2 pkt., w wadze średniej *Johanson* (Szwecja) 3 pkt., w wadze półciężkiej *Cardier* (Szwecja) 3 pkt., w wadze ciężkiej *Hornschüsser* (Niem.) 3 pkt.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły *Niemcy*, uzyskując 4 zwycięstwa i jedno drugie miejsce, 2) Szwecja 2 zwycięstwa, dwa drugie miejsca, 3) Węgry 1 zwycięstwo, jedno drugie i dwa trzecie miejsca.

Gene Mako partnerem Sonji w filmie

Londyn, 1 listopada (Tel). Znany tenisista amerykański *Gene Mako*, partner Donalda Budge w grze podwójnej, podpisał kontrakt z jedną *z wytwórni filmowych* na nakręcenie filmu. Partnerem Mako będzie *Sonja Henie.*

Nowy rekord pływacki Europy

Berlin, 1 listopada. (Tel) W poniedziałek odbyły się w Berlinie *jubileuszowe zawody pływackie Charlottenburg S. V.* W ramach zawodów *Heinz Schlauch* ustanowił *nowy rekord Niemiec i Europy* w pływaniu na 100 m stylem grzbietowym, uzyskując wynik 1:07.6 min.

Z innych wyników notujemy: 100 m dowolnym — *Heibel* 59.8 sek.. 2) Wille 1:01,5; 200 m dowolnym — *Plath* 2:15.5 min.; 200 m klasycznym — *Sietas* 2:42.7 min.; 100 m dowolnym pań — *Schmitz* 1:08.4 min.

Dobre wyniki lekkoatletów zagranicą

Aczkolwiek oficjalny sezon lekoatletyczny został zakończony, jednak w tych dniach padły w Europie dwa doskonałe wyniki:

Długodystansowiec włoski *Beviaqua* ustanowił we Florencji *nowy rekord krajowy* na 10.000 mtr. wynikiem 30:59.8 min.

W Brukseli świetny biegacz *Mostert* uzyskał na dystansie mili angielskiej doskonały czas 4:18.4 min. Wynik ten *nie będzie jednak uznany jako rekord Belgji*, gdyż belgijski związek lekkoatletyczny nie rejestruje wyników na tym dystansie.

* * *

Marsylja, 1 listopada (Tel). W obecności 30.000 widzów na nowym torze kolarskim w Marsylji odbyły się wyścigi za prowadzeniem motorów. W dwóch wyścigach na 30 i 50 km. w ogólnej klasyfikacji zwyciężył *Tereau* (4 pkt.) przed Lohmanem 4 pkt. i Constantem 7 pkt.

Nowy Jork, 1 listopada (Tel). W turnieju tenisowym w Wiht Sulphour Springs *Kożeluh* pokonał Barnesa 6:2, 6:3, 4:6, 4:6, 6:1.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Drużyna pływacka Ł. K. S., która w trójmeczu, rozegranym w Łodzi, zajęła pierwsze miejsce.



Niedawno założona sekcja pływacka K. S. „Boruta" (Zgierz), wykazuje już duże postępy, a ostatnio w trójmeczu w Łodzi zajęła drugie miejsce.



Drużyna bokserska W. K. S. Flota. Gdynia, faworyt tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Pomorza. Od lewej: (w kostjumach sportowych) Iwański, Gwardjak, Pasturczak, Jankowski, Piechocki, Wasiak, Karolak i Węgrowski.



Doskonała drużyna Z. W. Strzel, Toruń, która wysuwa się na czoło zespołów siatkówki Pomorza. Od lewej: Fleszar, Perkowski, Jabłoński, kpt. Pysz, Jankowski I, Jankowski II i Dolecki.



Drużyny bokserskie Czarnych i Pogoni przed meczem, zakończonym zwycięstwem Czarnych 9:7, którzy tem samem zdobyli wicemistrzostwo okręgu lwowskiego.



Fragment z meczu piłkarskiego Pogoń—Wisła (1:0) we Lwowie. Bramkarz Wisły Madejski chwyta piłkę z pod nóg Wolanina, na prawo Szumilas i Majowski.



Drużyny bokserskie R. K. S. „Bałtyk" (Gdynia) i K. P. W. (Bydgoszcz) przed meczem, rozegranym w Gdyni, a zakończonym zwycięstwem Gdynian 9:7.

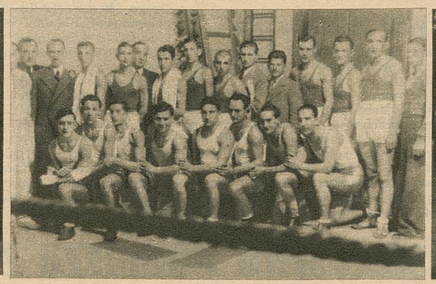

Drużyny bokserskie „Barkochby" (Rzeszów) i „Rekordu" (Lwów) przed meczem, rozegranym w Rzeszowie, a zakończonym zwycięstwem Barkochby 11:5.



Jubileusz sędziowania 300-nego meczu przez p. Kulczyka na zawodach szkół średnich Tarnów—Kraków. Imieniem Krakowskiego W. S. S., p. Schneider składa jubilatowi (na prawo) życzenia.



Reprezentacja piłkarska szkół średnich Krakowa, która rozegrała mecz z Tarnowem, ulegając mu w stosunku 1:2.



Reprezentacja szkół średnich Tarnowa, która uzyskała cenny sukces, bijąc reprezentację Krakowa 2:1.



Drużyna piłkarska K. S. Tarnovia (Tarnów), która odnosi wiele cennych sukcesów w rozgrywkach o mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okręgowej.



Autografy uczestników reprezentacji polskiej w szczypiorniaku, która walczyła w Rumunji. Reprezentacji składamy serdeczne podziękowanie za pamięć.

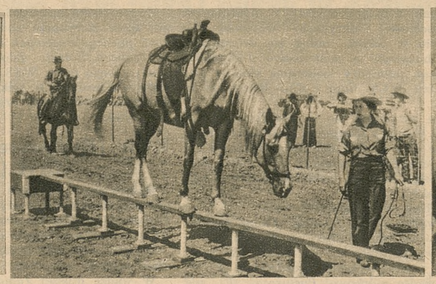

Rekord tresury koma wierzchowego zaprezentowała w Sacramento jedna z hodowczyń, która swego konia „Golden Beauty" nauczyła chodzić po desce. Oryginalny ten popis przedstawia nasze zdjęcie.



Z zawodów motocyklowych w Gdyni: prezes Z. S. Gdynia inż. Michalski wręcza puhar zwycięzcy wyścigu na dystansie 264 km. K. Magdzikowi (WKS Puck).



Drużyna K. S. Czarnych (Poznań), która zdobyła mistrzostwo Polski w hokeju na trawie.



Ciekawy fragment meczu ligowego Warta—ŁKS (7:0), rozegranego w Poznaniu. Bramkarz ŁKS-u interwenjuje w opresji.



Uczestnicy walnego zebrania Centrali AZS-ów, odbytego ostatnio w Warszawie, którzy podjęli wiele ważnych uchwał odnośnie do sportu akademickiego.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY O MISTRZOSTWO WOJSKA

Warszawa, z końcem października.

W ub. tygodniu rozegrany został w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach *pięciobój nowoczesny o mistrzostwo wojska*, zorganizowany przez związek WKS-ów. Po raz pierwszy właściwie zabrano się do tej pięknej konkurencji *prawdziwie poważnie*. Dawniej bowiem zawody w pięcioboju nowoczesnym organizowano *dorywczo*, a żadnej planowej akcji wyszkoleniowej *nie było*.

Tym razem zorganizowano *specjalny*

miesięczny obóz treningowy

pięcioboju nowoczesnego w CIWF-ie. Na obóz ten wezwano *przeważającą większość młodych oficerów*, najczęściej podporuczników, niedawnych absolwentów szkół podchorążych. — Obóz ten nosił *charakter kondycyjno-metodyczny* i miał na celu danie jego uczestnikom pierwszego szlifu w pięcioboju nowoczesnym i racjonalnych podstaw treningowych.

Była to zatem pierwsza próba pięcioboju nowoczesnego w Polsce na właściwe tory.

Należy tutaj zatem podchwalić posunięcie związku WKS-ów, przyczem specjalnie dobrze zrobiono, wzywając na obóz

przedewszystkiem młodych zawodników.

Naturalnie, że z początku nie można liczyć na specjalnie wysoki poziom, ale nie ulega wątpliwości, że z tak młodego materjału można będzie w niedalekiej przyszłości wykrzesać kilka prawdziwych talentów.

Na obozie treningowym treningiem zawodników zajmowali się *prawdziwi fachowcy*, a mianowicie *Petkiewicz* prowadził biegi, rtm. *Kuchcicki* jazdę konną, *Kowalczewski* — strzelanie, *Wieliński* pływanie, a kpt. *Laskowski* — szermierkę. Kierownikiem obozu był kpt. *Jan Baran*. Przy przeważającej liczbie dużych zalet, obóz miał także jednak i tę złą stronę, że

trwał zbyt krótko.

W ciągu miesiąca przygotowanie choćby minimalne zawodników bez ich forsowania jest *właściwie niemożliwością*. Zresztą nazawodach widać było, że część zawodników jest *nieco przemęczona*. Dlatego też należy traktować ten pięciobój raczej jako *jakąś próbę sprawności* po zakończonym obozie. Teraz dopiero, gdy uczestnicy obozu pójdą w teren, gdy zaczną wykorzystywać nabyty materjał w WKS-ach, akcja będzie dawać owoce.

W niektórych konkurencjach rezultaty były

gorsze, niż na treningach.

Dotyczy to przedewszystkiem *strzelania*. Natomiast nadspodziewanie dobrze wypadły rezultaty *w biegu naprzełaj*, gdzie osiągnięto *więcej dobrych wyników* (niżej 14 min.) niż na Olimpjadzie.

Poziom był naogół wyrównany, to znaczy, że rażąco słabych jednostek właściwie nie było. Dzięki temu toczono zaciętą walkę we wszystkich konkurencjach.

Ponad resztę wybił się Wilnianin

ppor. Batog (WKS Śmigły),

który w każdej konkurencji (z wyjątkiem hippiki) zajmował czołowe miejsca. Był on trzecim w strzelaniu i pływaniu, a piątym w szermierce i biegu. W jeździe konnej jest on *najsłabszym*.

W punktacji odsunął się znacznie od reszty konkurentów, tak, że już po drugim dniu zawodów *uchodził za pewnego faworyta*, a specjalna walka toczyła się *raczej o drugie miejsce*, gdzie sytuacja właściwie do końca nie była wyjaśniona.

Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Strzelanie z pistoletu 25 mtr.:

1) *Ppor. Ćwikła* (WKS Piotrków) 20 traf., 188 pkt., 2) ppor. Szczepański (WKS Włodzimierz) 20 tr., 188 pkt., 3) ppor. Batog (Śmigły, Wilno) 20 tr., 182 pkt., 4) ppor. Dobrucki (WKS Poznań), 20 traf., 180 p., 5) ppor. Raj (WKS Piotrków) 20 traf., 179 pkt, 6) ppor. Milewski (Szk. Pchor. Art.) 20 traf.. 179 pkt., 7) ppor. Biskupski (Szk. Pchor. Piech.) 20 traf., 178 pkt, 8) por. Burbo (WKS Grodno) 20 traf., 176 pkt., 9)ppor. Aleksiński (WKS Inowrocław) 19 traf., 180 p., 10) ppor. Maśliński (WKS Łódź) 19 traf., 178 p.

Pływanie 300 mtr.:

1) *Ppor. Skomoroch* (Centrum Wyszk. Sanitarnego) 5:07.3, 2) ppor. Rzadkiewicz (Sz. Pchor. Piech.) 5:22, 3) ppor. Batog 5:34, 4) ppor Kulczycki (Szk. Pchor. Kawal.) 5:37.5, 5) ppor. Mielniczuk (Szk. Pchor. Art.) 5:43, 6) por. Jakubowski K. (Śmigły) 5:17.8. 7) ppor. Jakubowski W. (WKS Inowrocław) 5:51.2, 8) ppor. Dobrucki 5.54.4, 9) ppor. Zając (Szk. Pchor. Piech.) 6.00, 10) ppor. Bugielski (Gryf, Toruń) 6:08.2.

Szermierka na szpady:

1) *Kpt. Laskowski* (WKS Żoliborz) 9 zwyc., 2—3) ppor. Kochański (Szk. Pchor. Kawal.) i rtm. Koprowski (Szk. Pchor. Kawal.) po 8 zwyc., 4) ppor. Mielniczuk 7 zwyc., 5—7) ppor. Batog, por. Zacharski (WKS Gródek Jagielloński) i por. Wałusiński (Szk. Pchor. Art.), 8—10) ppor. Skomoroch, ppor. W. Jakubowski i ppor. Burbo.

Bieg na przełaj 4000 mtr.:

1) *Ppor. Ciepliński* (WKS Bydgoszcz) 13:39.2, 2) por. Kajdy (WKS Kraków) 13;39.6, 3) ppor. Aleksiński 13:47.8, 4) ppor. Szumyłowicz (WKS Chojnice) 13:49.4, 5) ppor. Batog 13:51.8, 6) ppor. Rzadkiewicz 13:58, 7) ppor. Szczepański (WKS Włodzimierz) 14:00.6, 8) ppor. Zając 14:04, 9) ppor. Szajno (WKS Ossowiec) 14:04.8, 10) ppor. Błaszak (Szk. Pchor. Piech.) 14:06.

Jazda konna 4200 mtr. (na Siekierkach):

1) *Rtm. Koprowski* 9:02, 2) ppor. Gedroyc (Szk. Pchor. Art.) 9:07, 3) ppor. Aleksiński 9:16, 4) ppor. Filar (WKS Lida) 9:22. 5) ppor. Milewski 9:23, 6) ppor Tysułk (WKS Pleszew) 9:30, 7) por. Bugielski 10:01, 8) por. Wałusiński 10:13.5, 9) ppor. Fidler (WKS Tarnowskie Góry) 10:24, 10) ppor. Raj (WKS Piotrków) 11:07. Podczas biegu jedenastu zawodników zdyskwalifikowano za zmylenie trasy, m. in. ppor. Rzadkiewicza, który temsamem pozbawił się jednego z czołowych miejsc i ppor. Szumielewskiego, który miał najlepszy wynik 8:56. Czołowy zawodnik pięcioboju ppor. Batog zajął w jeździe konnej 31-sze miejsce.

Ostateczna punktacja pięcioboju nowoczesnego

przedstawia się następująco: 1) *ppor. Batog Kazimierz (WKS Śmigły, Wilno)* 51 pkt., 2) ppor. Aleksiński (WKS Inowrocław) 55.5 pkt., 3) ppor. Mielniczuk (Szk. Pchor. Art.) 81 pkt., 4) ppor. Filar (WKS Lida) 84.5 pkt., 5) ppor. Milewski (Szk. Pchor. Art.) 85.5 pkt., 6) ppor. Dobrucki (WKS Poznań) 87 pkt., 7) ppor. Szajne (WKS Ossowiec) 89 pkt., 8) ppor. Burbo (WKS Grodno) 91 pkt., 9) ppor. Tysłuk (WKS Pleszew) 95.5 pkt., 10) ppor. Geydroc (Szk. Pchor. Art.) 98.5 pkt., 11) ppor Skomoroch (Centr. Wyszk. Sanitarnego, Warszawa) 99 pkt., 12) ppor. Kochański (Szk. Pchor. Kawal.) 99.5 pkt., 13) ppor. Rzadkiewicz (Szk. Pchor. Piechoty) 100.5 pkt., 14) ppor. Kajdy (WKS Kraków) 102 pkt., 15) rtm. Koprowski (Szk. Pchor. Kaw.) 103.5 pkt.

A. Sz.

W biegu maratońskim jesteśmy jeszcze słabi!

Koszyce, 28 października.

Na długich dystansach odnosiliśmy wiele cennych sukcesów. Na wiosnę br. Fiałka zwyciężył w wielkim biegu 25 km w Berlinie, ale na najdłuższym z bieganych dystansów, tj. w Maratonie, *nie wyróżnił się dotychczas żaden biegacz*.

Być może, że jest to skutek *pewnego zaniedbania* tej konkurencji w Polsce i *braku liczniejszych startów*. To też z wielkiem uznaniem powitaliśmy *zapowiedź startu naszych czołowych maratończyków w biegu maratońskim*, organizowanym przez *Kassai Athletic Club* w Koszycach.

Na sukcesy, jak na pierwszy start, liczyć nie można było, ale chodziło o *próbę sił*. Trzeba bowiem zaznaczyć, że maraton koszycki *ma ustaloną reputację w całej Europie*

Wyjazd naszych dwóch najlepszych maratończyków *Przybyłka i Marynowskiego* przez długi czas uchodził za niepewny. To kontuzja, to znowu inne przeszkody utrudniały w wysokim stopniu wyjazd. Ostatecznie jednak nasi biegacze wyjechali we wtorek 26 października pod opieką *trenera Petkiewicza*. We środę nasi reprezentanci byli na miejscu i przekonali się, że trafiają na

wyjątkowo silną konkurencję.

Wystarczy powiedzieć, że zgłoszenia nadesłało aż dziewięć państw, a to: *Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Polska, Francja, Szwecja i Niemcy*.

Pogoda dopisała, ale powietrze było przesycone parą wodną, co musiało się odbić ujemnie na wynikach. Na starcie stanęło

41 zawodników,

z których 35 dobiegło do mety. Procent więc wcale znaczny. Od startu poprowadził bieg *Francuz Leriche*. Nasi zawodnicy pozostali z miejsca w tyle. Po dwóch okrążeniach bieżni klubowej uczestnicy maratonu wybiegli na szosę w stronę granicy węgierskiej.

Leriche stale znajdował się na czele, mając czasy: na 10 km. — 35:09, na 15 km. — 53:40, na 20 km. — 1:12:13, na 25 km. — 1:30:55. Do tego momentu Marynowski biegł *na 16-tej pozycji*, ale potem wzmocnił tempo i *począł mijać kolejno wielu zawodników*. Natomiast Przybyłek, który startował wyraźnie w słabej formie, po 25 km.

wycofał się z biegu

z powodu skurczu żołądka. Ostatecznie *Marynowski ukończył bieg jako siódmy*, co wobec 41 startujących nie jest złym wynikiem. Zaznaczyć należy, że Marynowski miał mało okazji w r. bież. do startu i przed Koszycami brał udział w dwóch zaledwie biegach maratońskich.

Wyniki biegu: 1) *Leriche (Francja)* 2:43:41.7, 2) Balaban (Austrja) 2:50:44.6, 3) Gal (Rumunja) 2:51:07, 4) Takac (Czechosłowacja) 2:54:59, 5) Bem (Czechosłowacja) 2:55:04, 6) Kurbel (Węgry) 2:56:19.7 Marynowski (Polska) 2:57:06, 8) Johnson (Szwecja), 9) Gedway (Węgry), 10) Haderer (Austrja). Na dalszych miejscach znaleźli się biegacze tej miary co Szwed M. Müller, Galambos (Węgry) i w. in.

Zawody wywołały *olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności*, która przybyła licznie na stadjon i obstawiła gęsto trasę. Zaznaczyć należy, że poza konkurencją międzynarodową odbył się *bieg „starszych panów"*, wśród których zwracał uwagę 70-letni biegacz z Berlina. U nas coś podobnego jest wręcz nie do pomyślenia!

Uważamy, że pierwszy ten start przyniósł wiele cennych spostrzeżeń i doświadczeń, które niewątpliwie zostaną wykorzystane, by w roku przyszłym nasi reprezentanci mogli odegrać poważniejszą rolę w tym biegu.

R.

Fort Bema na czele Ligi warsz.

Warszawa, 31 października. W niedzielę odbyły się następujące mecze o mistrzostwo warszawskiej ligi okręgowej:

Na boisku Warszawianki: *Okęcie — Warszawianka Ib 10:0.* W Pruszkowie *Znicz — CWS 3:0.* W Starachowicach: *Fort Bema SKS Starachowice 1:1.* W Radomiu: *Czarni — Huragan 0:0.* W Skarżysku: *Pwatt — Granat 2:1.*

Mecz *Orkan — Legja,* wyznaczony na niedzielę, został odwołany i przeniesiony na 11 listopada.

Tabela mistrzostw ligi okręgowej przedstawia się następująco: 1) *Fort Bema* 9 gier 14 pkt. st. br. 18:9, 2) Okęcie 9 gier, 14 pkt, st. br. 30:15, 3) Orkan 7 gier 10 pkt., st. br. 18:14, 4) Znicz 7 gier, 9 pkt., st. br. 17:10, 5) CWS 8 gier, 9 pkt., st. br. 18:15, 6) Legja 7 gier 8 pkt., st. br. 18:8, 7) Pwatt 8 gier 7 pkt., st. br. 10:15, 8) Granat 9 gier, 6 pkt., st. br. 17:19, 9) Huragan 8 gier 6 pkt., st. br. 18:21, 10) Czarni 9 gier, 6 pkt., st. br. 11.19, 11) SKS Starachowice 4 gry, 5 pkt., st. br. 10:9, 12) Warszawianka Ib 9 gier, 0 pkt., st. br. 6:37.

Polonia nadal prowadzi w lwowskiej Lidze

Lwów, 31 października. W mistrzostwach lwowskiej Ligi uzyskano w niedzielę następujące wyniki: we Lwowie **Lechja—Junak** 4:2 (2:1), **Czarni—Pogoń** (Stryj) 2:1 (1:1), **Ukraina—Pogoń Ib** 3:1 (2:1).. W Samborze **Korona—Hasmonea** 1:1 (1:0), w Przemyślu **RKS** (Lwów)—**Polonia** 2:1 (1:0), w Rzeszowie **Resovia—II Sokół** 2:1 (1:1), w Jarosławiu **Ognisko—Czuwaj** (Przemyśl) 3:1 (0:1).

W mistrzostwach prowadzi **Polonia** 17 pkt., 2) Czarni 16 p., 3) Hasmonea 14 p., 4) Ukraina 14 p., 5) Resovia 14 p., a dalej kolejno Lechja, RKS, Ognisko, Pogoń (Stryj), Czuwaj, Pogoń Ib, Junak, Sokół.

Liga zagłębiowska

Częstochowa, 31 października. Jedyny mecz w Częstochowie o mistrzostwo Ligi, rozegrany został między **Brygadą a Zagłębiem** z Dąbrowy. Po słabej obustronnie grze **wygrała Brygada** 5:2 (2:1). Bramki dla Brygady strzelili Kiestrzyński i Polok po dwie oraz Gątkiewicz (1), dla Zagłębia Skubek.

Liga śląska

Katowice, 31 października. Wyniki meczów o mistrzostwo Ligi były następujące: W Katowicach **Policyjny KS** niespodziewanie pokonał **Naprzód** 1:0 (1:0), a **Śląsk** wygrał z **06 Katowice** 3:2 (2:1). W Nowej Wsi **Słowian** wygrał z **Wawelem** 6:2 (1:2), w Chropaczowie **Czarni** pokonali **Slavię** z Rudy 6:2 (3:2), w Knurowie **Concordia** wygrała **z Chorzowem** 4:1 (3:0).

Łódź—Kalisz 1:1 (0:0)

Kalisz, 1 listopada. (Tel.) Mecz rozegrany w Kaliszu zakończył się **małozaszczytnym dla Łodzian wynikiem remisowym.** Drużyna łódzka **zawiodła.** Zwłaszcza słabo grał atak, który bawił się w hiperkombinacje na polu bramkowem, zawodząc zupełnie strzałowo.

Gra nagół była **chaotyczna.** Wśród Łodzian jedynie **bramkarz** i **obrona** stali na wysokości zadania. Kaliszanie braki techniczne nadrabiali ambicją.

Pierwsza połowa upłynęła **pod znakiem zmiennej przewagi,** przyczem Łódź nie wykorzystuje tutaj szeregu pozycyj podbramkowych.

Po pauzie **przewagę mają Łodzianie,** lecz atak ich gra niezaradnie. Reprezentacja Kalisza zdobywa prowadzenie przez **Musiała.** Pod koniec gry Łodzianom udało się uzyskać wyrównującą bramkę, którą zdobył **Król.**

Sędziował p. **Werbiński.** Widzów około 1000 osób.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ PRZESUNĄŁ TERMIN meczu finałowego o puhar Pana Prezydenta i finału mistrzostw juniorów z 11-go listopada na 14. Mecze odbędą się na stadjonie W. w Warszawie, Wisła—Pogoń o godz. 10.30, sędzia p. Hasselbusch, Śląsk—Kraków o godzinie 12-tej, sędzia p. Romanowski.

POLSKIE DRUŻYNY WALCZĄ O PUHAR FRANCJI. Rozegrany w Waziers mecz piłkarski o puhar Francji pomiędzy francuską drużyną Lambersart a drużyną polską Polonia, zakończył się zwycięstwem Polonji 3:1.

WYRÓŻNIENIE SĘDZIEGO BAUWENSA. Z okazji 15-tej rocznicy marszu na Rzym, rząd włoski odznaczył znanego sędziego piłkarskiego Bauwensa orderem Rycerza Korony. Odznaczenie nastąpiło na propozycję Komitetu olimpijskiego.

Francja—Holandja 3:2 (1:0)

Amsterdam, 1 listopada (Tel). Niespodziewane zwycięstwo odniosła w meczu międzypaństwowym w piłce nożnej *reprezentacja Francji, bijąc Holandję 3:2 (1:0).* Zawodom, które odbywały się na słynnym stadjonie amsterdamskim, przyglądało się *ponad 50.000 widzów.*

Pierwsza połowa meczu minęła *pod znakiem przewagi drużyny francuskiej,* która już w 15 minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału środkowego napastnika *Nicolasa.* — Po przerwie Francuzi uzyskują drugą bramkę ze strzału *Langullera.* Dopiero z początkiem ostatniego kwadransa gry Holendrzy zdobywają pierwszy punkt przez środkowego napastnika *Smitha.* W kilka minut później prawoskrzydłowy francuski *Courtois* uzyskuje trzeci punkt dla barw Francji. — W 41 minucie *Smith* ustala wynik dnia, strzelając drugą bramkę dla Holandji.

Szwajcarja—Włochy 2:2 (2:1)

Genewa, 1 listopada (Tel). 20.000 widzów było świadkiem wspaniałej gry *reprezentacyjnych drużyn Włoch i Szwajcarji.* Zawody zakończyły się *wynikiem remisowym 2:2, przyczem Szwajcarja prowadziła do przerwy 2:1.*

Pierwszą bramkę zdobył dla barw włoskich *Piola,* wyrównanie uzyskał *Vanacek* w 26 minucie, Szwajcarja uzyskuje prowadzenie 2:1 ze strzału *Wagnera.* Gra zaostrza się, Włosi zaczynają grać nerwowo.

W 30 minucie prawoskrzydłowy szwajcarski *Bickel* doznaje *złamania nogi.* Wyrównująca bramka dla Włoch pada pod koniec meczu ze strzału *Pioli.*

Drugie reprezentacje *Włoch i Szwajcarji* walczyły w Bergamo; zwyciężyli *Włosi* w wysokim stosunku 4:1 (4:0).

Z boisk piłkarskich

Jarosław, 31 października. Mecz juniorów **Czuwaj — Ognisko** 4:1 (1:1).

Częstochowa, 31 października. Mecz towarzyski **Skra — Raków** 9:0, pod koniec sędzia przerwał grę z powodu **bójki między dwoma graczami.** Mistrz kl. B **Stradom — Dąbie** 1:1.

Łódź, 31 października. Mistrz. kl. A. **Union Touring — WKS** 1:0 (1:0). W Pabjanicach mecz towarzyski **Zjednoczone — PTC** 2:1 (2:0).

Sosnowiec, 31 października. W niedzielę zakończone zostały jesienne mistrzostwa klasy A Zagłębia. Mistrzem została **Zagłębianka** z Będzina przed Solvayem. Wyniki ostatnich meczów były następujące: **Cynkownia — Solvay** 2:1 (0:1), **Zagłębianka — Płomień** 5:2 (3:2), **Orzeł — Zew** 2:2 (1:1), **Sosnowiec — Hakoah** 10:0 (6:0).

Nadto w Sosnowcu odbyły się mecze towarzyskie: **Dąb** pokonał wysoko **Unję** 6:2 (4:0), **Policyjny KS** wygrał z **drużyną tramwajarzy Zagłębia Dąbrowskigo** 3:2 (1:2), a **Magistrat** zremisował z **Ubezpieczalnią Sp.** 5:5 (3:2).

Radom, 31 października. Mistrz. klasy A **Broń — Jutrznia** 8:1.

Będzin, 31 października. Mecz towarzyski **Hakoah — Brynica** (Czeladź) 1:1 (0:0)

Nowy Sącz, 31 października. **KS KPW Sandecja — Makkabi** (Jasło) 3:0 (1:0), mecz został przerwany po 80 minutach gry, gdyż doszło do **bójki między graczami,** do której **wmieszała się następnie publiczność.** W meczu o wejście do klasy A **Policyjny KS Podhale — TUR Carpatia** 4:4 (2:1). Mecz towarzyski **MKS Beskid — Liceum** (Stary Sącz) 3:1 (1:1).

Bielsko, 31 października. Mistrz. klasy A **Leszczyński — BKS** (Biała) 5:1 (2:0), **Hakoah — Biała Lipnik** 1:0 (0:0), **Czarni** (Zabłocie) — **Kopalnia Brzeszcze** 3:1 (2:1), **Koszarawa** (Żywiec) — **Grażyna** (Dziedzice) 6:1 (3:0), **RKS Czechowice — Soła** (Żywiec) 3:0 (1:0). Ostatni mecz został przerwany na 15 minut przed końcem z powodu **pobicia sędziego** przez graczy Soły i publiczność. Mistrz. klasy B **BBTS II — DFC Sturm** 3:1 (2:0).

Przemyśl, 31 października. W dalszym ciągu turnieju **o puhar Pancernych** z Żurawicy uzyskano wyniki: **Polna — Czuwaj Ib** 6:0 (2:0), **Polonia Ib — Czuwaj** (Mościce) 4:3 (1:2). Mistrz. klasy B **Policyjny KS — Naprzód** 1:0 (1:0). Mistrz. junjorów **Hagibor — Polna** 4:0 (2:0).

Zakopane, 1 listopada. (Tel.) Mistrz Podhala **KS Wysokie Tatry** z Zakopanego odniósł niezwykły sukces, zdobywając **w dwu meczach** w niedzielę i poniedziałek razem **30 bramek.** W pierwszym meczu w Kalwarji pokonał tamtejszy **Sokół 7:0** (3:0), w drugim rozgromił zakopiańską **Makkabi 23:0** (10:0).

Cieszyn, 1 listopada. (Tel.) Mistrz. kl. A. **BBTS—Strzelec** (Cieszyn) 7:2 (3:1)

Łódź, 1 listopada. (Tel.) Mistrz. kl. A. **Sokół** (Pabjanice)—**Sokół** (Zgierz) 1:1 (0:1).

Lublin, 1 listopada. (Tel.) W meczu **reprezentacyj kl. A i B** wygrała wysoko **kl. A 7:0** (6:0).

Bydgoszcz, 1 listopada. (Tel.) Rozegrany mecz między **działaczami piłkarskimi** a **pięściarskimi** na rzecz pomocy zimowej, zakończył się wynikiem 8:2 (4:1) na korzyść działaczy piłkarskich.

Toruń, 1 listopada. (tel). W Toruniu rozpoczął się **turniej piłkarski o mistrzostwo miasta** Torunia. W pierwszym spotkaniu piłkarze **Gryfu** pokonali **Jedność** 4:1 (2:0).

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ

Wiedeń, 1 listopada (Tel). W niedzielę odbyły się następujące mecze o mistrzostwo: *Admira—Sportklub* 4:2, *VC Wien Austria* 4:2, *Wacker—Simmering* 5:2, *Rapid—Floridsdorf* 2:1.

Praga, 1 listopada (Tel). Wyniki niedzielnych meczów o mistrzostwo: *Victoria* (Pilzno)—*SK Nachod* 3:1, *SK Prościejow SK Kladno* 2:0, *Sparta* (Praga)—*Victoria Žižkov* 3:0, *SK Bratysława—SK Pilzno* 3:1, *SK Pardubice—SK Ostrava* 3:0, *Židenice* (Brno)—*Slavia* (Praga) 2:0.

Budapeszt, 1 listopada (Tel). W niedzielę odbyły się następujące spotkania mistrzowskie: *Hungaria—Szeged* 4:1, *Kispesti—Törekves* 3:2, *ETO Raab—Budafok* 2:0, *Budai—Elektromos* 1:1, *Szürketaxi Ujpesti* 3:3, *Ferencvaros—Bocskai* 3:2.

Walja—Szkocja 2:1 (1:0)

Londyn, 30 października (Tel). Wobec 45 000 widzów rozegrany został w Cardiff międzypaństwowy mecz *Walja—Szkocja, zakończony zwycięstwem Walji 2:1.*

Wynik ten nie był niespodzianką, gdyż ogólnie liczono się *ze zwycięstwem drużyny walijskiej.* Tylko w pierwszej części wykazali pokonani pewną przewagę. Walijczycy grali *szybko i ambitnie,* a fatalna pogoda nie wpłynęła na poziom gry. Pierwsze dwie bramki strzelili *Bryns Jones i Morris* dla Walji, jedyną bramkę dla Szkocji strzelił *Massie.*

Mecze piłkarskie o puhar w Niemczech

Berlin, 1 listopada (Tel). W niedzielę w trzeciej rundzie finałowej o puhar Tschammera rozegrano *5 spotkań,* które dały następujące wyniki: W Berlinie *Berliner Sportverein 1892* pokonał *Sp. Vg. Fürth* 1:0 (1:0), w Dreźnie *Dresdner SC* wygrał z *Eimsbüttel* z Hamburga 3:0 (2:0), w Brunszwiku *FC 04 Schalke* pokonał *Eintracht* 1:0 (0:0). w Dortmundzie spotkanie między *Borussią i Duisburg 08* mimo przedłużenia dało wynik remisowy 1:1 (0:0) i wreszcie w Sztutgarcie *VfB Stuttgart* wygrał z drużyną *Hannover 96* 2:1 (1:0).

Unja wstawiła jednak nieuprawnionego gracza...

Na piątkowem posiedzeniu Wydziału gier i dyscypliny PZPN zastanawiano się w dalszym ciągu **nad głośną sprawą meczu Unja—Śmigły** o wejście do ligi w Wilnie. Wysłuchano sprawozdania przedstawiciela Wydziału gier i dyscypliny P. Z. P. N. p. **Bergtala,** który przed kilku dniami bawił w Lublinie i prowadził specjalne dochodzenia.

Stwierdził on m. in., że wstawienie do składu Unji nieuprawnionego do gry gracza Porzeczkowskiego **było celowe.** Gracz Porzeczkowski miał być w owym czasie przez PZPN **potwierdzony,** ale ponieważ potwierdzenie z PZPN nie nadchodziło, kierownik sekcji p. Moniak **zdecydował się wstawić na mecz ze Śmigłym gracza Porzeczkowskiego, podając jednak sędziemu w składzie inne nazwisko.** Przypuszczać zatem należy, że p. Moniak będzie za to przewinienie ukarany.

Po dyskusji Wydział gier sprecyzował odpowiednie wnioski na posiedzenie zarządu PZPN, które odbędzie się w przyszłym tygodniu i na którem zapadną **ostateczne uchwały,** likwidujące całą sprawę. Przypuszczalnie kilka osób, co do których wina została stwierdzona, będzie ukaranych.

Zaznaczyć jednak należy, że p. Moniak **przyznał się w całej rozciągłości do winy,** wobec przedstawiciela PZPN p. Bergtala. P. Moniak postępując konsekwentnie, **złożył także legitymację sędziego piłkarskiego.** Obecnie sfery piłkarskie, przedewszystkiem lubelskie, oczekują z wielkiem zainteresowaniem na zakończene tej sprawy.

Likwidacja przesilenia w piłkarstwie wileńskim

Wilno, 31 października. W Wilnie odbyło się *nadzwyczajne walne zgromadzenie Wil. O. Z. P. N.* w celu omówienia dymisji zarządu i wyboru nowych władz okręgu. Na zebranie to przyjechał z Warszawy delegat P. Z. P. N. p. *Krasowski.*

Pierwszy zabrał głos w imieniu członków Wil. O. Z. P. N., którzy podali się do dymisji z powodu przeniesienia meczu Polska — Łotwa z Wilna do Katowic p. *Wolhman,* który obszernie omówił całą tę sprawę i dodał, że dymisja była jedynie demonstracją. Dłuższe przemówienie wygłosili także red. *Nieciecki* i red. *Lachowicz.* Obaj mówcy wskazywali na brak ściślejszej łączności pomiędzy P. Z. P. N. a piłkarstwem wileńskiem. Ostatni mówca wspomniał o kapitanie sportowym P. Z. P. N. p. *Kałuży,* który *ani razu* za czasu pełnienia przez niego funkcji *nie odwiedził Wilna.*

Wkońcu zabrał głos delegat P. Z. P. N. p. *Krasowski,* który obszernie podał bieg wypadków następujących po sobie w związku z meczem z Łotwą i *umotywował wystarczające wszystkie pobudki,* jakie skłoniły P. Z. P. N. do przeniesienia tych zawodów. ,

W dalszym ciągu obrad delegaci klubów *jednogłośnie solidaryzowali się* z postępowaniem członków zarządu Wil. O. Z. P. N. i *wybrali zarząd w identycznym składzie,* co przed dymisją. Ponieważ były prezes Wil. O. Z. P. N. nie przyjął mandatu na prezesa, wybrano jednogłośnie *płk. Pichetę, znanego działacza sportowego.*

Mistrzostwa strzeleckie Zakopanego

Zakopane, 31 października. Dwudniowe *zawody strzeleckie o mistrzostwo Zakopanego,* organizowane przez tutejszy samodzielny oddział Zw. Strzeleckiego, zgromadziły kilkudziesięciu zawodników i dały następujące wyniki:

W strzelaniu *z broni długiej małokalibrowej* indywidualnie tytuł mistrza Zakopanego zdobył *Pankow* (Zw. Strzel.) 180 pkt. na 200 możliwych, 2) Galica (Sokół) 176 pkt., 3) Piwowarski (Zw. Strzel.) 174 pkt., 4) Bando (PPW) 174 pkt.

Zespołowo na 10 zespołów, uczestniczących w zawodach. pierwsze miejsce i *tytuł mistrza Zakopanego* zdobył zespół *Sokoła* w składzie: dr *Witeszczak, Galica, Cebula, Marduła i Kwapień,* uzyskując 843 pkt. na 100 możliwych. 2) Strzelec 837 pkt., 3) Policyjny K. S. „Szarotka" 737 pkt.

Z broni *krótkiej wojskowej* tytuł mistrza i pierwsze miejsce indywidualnie zdobył *Galica* (Sokół) 70 pkt. na 100 możliwych, 2) dr Witeszczak (Sokół) 68 pkt., 3) Joniec P. K. S. „Szarotka" 63 pkt.

Zespołowo tytuł mistrza zdobył również *zespół Sokoła* w składzie: *Galica, dr Witeszczak i Cebula* przed P. K. S. „Szarotka".

KONGRES MIĘDZYNAR. FEDERACJI JEŹDZIECKIEJ W R. 1928 odbędzie się w Polsce, w czasie międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie ustalonych na dnie od 29 maja do 6 czerwca. W związku z tem należy się spodziewać silniejszej niż dotychczas obsady tych zawodów.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY W ROKU PRZYSZŁYM rozegrane zostaną definitywnie w Paryżu na przebudowanym stadjonie Pershinga w dniach 3—5 września

Piękny rozwój gier sportowych w szkołach warszawskich

Warszawa, 1 listopada.

Tegoroczne zawody żeńskich szkół średnich warszawskich, które przyniosły mistrzostwo *doskonałej drużynie Państwowej Szkoły Przemysłowej,* zadecydowały równocześnie o *losach cennego puharu absolwentek b. Państw. Instytutu W. F.* Przeszedł on na własność Państw. Szkoły Przemysłowej, zdobyty przez drużyny tej szkoły w latach 1934, 1936 i 1937.

Dzieje tego puharu, to

dzieje rozwoju szkolnej hazeny w stolicy.

Ufundowany on został w r. 1929 z inicjatywy *prof. Zygmunta Orłowicza,* którego możnaby nazwać twórcą hazeny szkolnej w Warszawie — przez grono aosblwentek Państwowego Instytutu W. F., aby propagował tę grę w szkołach warszawskich.

Do pierwszych zawodów w r. 1929 stanęło *12 szkół,* zdobywcą został świetny zespół *seminarjum im. Orzeszkowej.* I odtąd rok rocznie początkowo na wiosnę, później w jesieni, były rozgrywane zawody w hazenę o ten puhar. Za zgodą organizujących zawody: Naucz. K. S. Absolwentów P. I. W. F., a później Koła Wychowawców Fizycznych w Warszawie zdobywczynie puharu były ogłaszane równocześnie *mistrzyniami szkolnej hazeny.* Poza Państw. Szkołą Przemysłową zdobywczyniami puharu były w latach późniejszych drużyny *II gimnazjum miejskiego* (1935) i *gimnazjum im. Anny Wazówny* (1931). W latach 1932 i 1933 zawodów o ten puhar *nie było.*

Puhar Absolwentek P. I. W. F. spełnił swe zadanie *stuprocentowo,* bo

stworzył hazenę w szkołach warszawskich,

obudził wielkie zainteresiwanie do tej gry wśród uczennic i stał się nieodłącznym punktem corocznego programu zawodów żeńskich w Warszawie.

Ciekawym szczególikiem będzie fakt, ze puhar ten zdobywały zawsze i zdobyły na własność *uczennice tych nauczycielek, które ukończyły P. I. W. F.,* a więc kolejno p. *Zelentowej, Heybowiczównej* i *Sadowskiej-Fronczakowej.* Widocznie zapał swój z czasów, gdy jako studentki P. I. W. F. w r. 1928 zdobywały w hazenie mistrzostwo Warszawy, umiały przelać na swoje pupilki.

Tegoroczne zawody były *bardzo zajmujące,* a wynik ich niepewny do ostatniego meczu. Wiadomo już, że kolejność rozgrywek jest następująca: 1) *Państwowa Szkoła Przemysłowa* 7 pkt, 2) Gimnazjum Handl. Żeligowszczyków i Kaniowczyków 7 pkt, 3) Gimn. Szachtmajerowej 7 pkt, 4) II Gimn. miejskie 5 pkt, 5) Gimnazjum Taniewskiej 2 pkt, 6) Państwowe Gimnazjum Kupieckie 0 pkt.

Jak widać z tabelki, o mistrzostwie i pierwszych trzech miejscach

zadecydował stosunek bramek.

W tabelce tegorocznych finalistek uderza *duża ilość nowych drużyn* (4), które w poprzednich latach albo zajmowały dalsze miejsca, albo nie grały zupełnie, wiele mówiącym jest również fakt, że na drugiem i trzeciem miejscu uplasowały się drużyny, które kolejno zdobywały puhar im. gimn. Taniewskiej.

Zawody zakończone zostały *miłą uroczystością rozdania dyplomów.* Zwycięska drużyna była przedmiotem gorącej owacji koleżanek z innych szkół. Jest to bardzo miłe zjawisko, świadczące pochlebnie o kulturze młodych sportsmenew.

Zawody odbyły się w zupełności w parku szkolnym, przeprowadziła je doskonale p. *Hławiczkowa,* przy pomocy prof. *Paruszewskiego.*

Gimnazjum im. Jasińskiego mistrzem szkolnym Warszawy w szczypiórniaku

Zawody tegoroczne o mistrzostwo szkół warszawskich w szczypiórniaku zakończyły się *niespodzianką.* Mistrzem została drużyna debjutująca w zawodach szczypiórniaka: *IV Gimnazjum miejsk. im. Jasińskiego,* a ogólny faworyt zawodów *Gimn. Giżyckiego* zdobył jedynie wicemistrzostwo.

Najciekawszym momentem tegorocznych zawodów jest to, że o *mistrzostwie zadecydował ostatni mecz:* III Gimn. miejskie — IV Gimn. miejskie. Na dwie minuty przed końcem tych zawodów *mistrzem było jeszcze Gimn. Giżyckiego,* a to dzięki remisowemu stanowi gry. Podyktowany w ostatniej minucie rzut wolny, pięknie wykorzystany przez IV Gimnazjum miejskie, zadecydował nie tylko o wygranej z III Gimn. miejskiem (3:2), ale i o *zdobyciu mistrzostwa przez drużynę Gimn. im. Jasińskiego,* która osiągnęła w finale 5 pkt i stos. br. 11:9, 2) Ginm. Giżyckiego (bezwzględnie najsilniejsza drużyna turnieju) 4 pkt — 13:9; 3) III Gimn. miejskie 2 pkt — 9:9; 4) Państw. Gimn. im. Władysława IV 1 pkt — 10:16.

Na piątem miejscu uplasowała się drużyna dwukrotnych zdobywców tego puharu: *Gimn. Przyszłość,* która nie poniosła w całym turnieju żadnej porażki, a do finałów nie weszła, dzięki gorszemu stosunkowi bramek, wreszcie 6) bardzo dobra i ładnie pracująca zespołowo drużyna Gimn. im. Lelewela.

Turniej tegoroczny — przeprowadzony dobrze przez prof. *Zygmunta Orłowicza* — pozostawił bardzo dobre wrażenie. Drużyny, biorące udział w turnieju, wykazały *duże umiejętności* i dalsze podciągnięcie się w grze.

Na marginesie tych zawodów podkreślić należy *bardzo „fair" zachowanie się drużyn na boisku,* gorszem było zachowanie się *„kibiców"*, których ponosił niekiedy temperament i brzydkie wzory z sąsiednich boisk. To „kaloszowanie" trzeba coprędzej ukrócić. *(Z. O.)*

Gąssowski przegrał w Berlinie bo... zgubił pantofel

Berlin, 30 października. W sobotę w godzinach wieczornych w ramach t. zw. **święta prasy sportowej,** urządzonego w olbrzymiej Deutschland-Halle, odbył się **bieg na 800 m.,** w którym startował znakomity nasz zawodnik **Gąssowski.**

Miał on za przeciwników trzech Niemców **Mertensa, Desseckera** i **Brauna.** Gąssowski w biegu tym zajął **trzecie miejsce,** przyczem na porażkę jego złożył się **nieprzyjemny wypadek z pantoflem.**

Gąssowski rozpoczynając bieg na drewnianej podłodze, sprawdzał pantofle i stwierdził, że były one **w porządku.** Podczas biegu jednak na trzeciem okrążeniu **Gąssowskiemu spadł jeden pantofel** i w tym momencie bieg był dla niego przegrany.

Nic nie zapowiadało takiego epilogu. Gąssowski zaraz po starcie **wyszedł na czoło** i prowadził przez dwa i pół okrążenia. Na trzeciem okrążeniu nastąpił wypadek z pantoflem i **Mertens mija Polaka.** Na samej taśmie Gąssowskiego **wyprzedza również Dessecker.** Czas zwycięzcy 1.58.4, Desseckera 2.00.4 Gąssowskiego 2.00,5.

Poza zawodami lekkoatletycznemi odbył się jeszcze mecz pokazowy z **Najuchem i Nüssleinem,** oraz szereg innych imprez sportowych kolarskich, czy gimnastycznych. Zawody wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, w hali zgromadziło się **ponad 25.000 widzów.**

Kraków rozpoczyna mistrzostwa siatkówki i koszykówki

Kraków, 2 listopada.

Pierwsze spotkania w siatkówce i koszykówce, rozegrane między drużynami krakowskiemi o mistrzostwo klasy A, dały odrazu możność wysnucia realnych **przewidywań na przyszłość.** Już teraz można stwierdzić, że np. w koszykówce będą dwie grupy drużyn: górna będzie się składać z **Cracovii, Olszy i Wisły,** dolna z **Wawelu, Garbarni i Modrzejówki,** przyczem różnica poziomu gry między niemi powinna być znaczna.

Również w siatkówce walka o pierwsze miejsce winna się rozegrać między **temi trzema zespołami** z tem jednak, że tu dużo niespodzianek sprawić mogą drużyny tarnowskie **Sokół i Tempo.**

Spotkania siatkówki

odbyły się w sobotę na sali YMCA. Najwięcej emocji dostarczyły widzom **Olsza i Wisła,** walczące ze sobą zawzięcie i ze zmiennem szczęściem. Ciężko wywalczone zwycięstwo odniosła **Olsza** w stosunku 2:1 (17:15, 14:16, 15:11). Wyróżnili się Wójtowicz, Jachniak, Baran, Papiński i Bieniek.

Pozostałe mecze pozostały bez wrażenia, **Olsza** rozprawiła się gładko ze słabym Wawelem 2:0 (15:3, 15:4), który również pokonała **Cracovia 2:0** (15:8, 15:9) — mimo braku Brzezińskiego i Filipkiewicza.

W koszykówce

pierwszą niespodziankę sprawiła **Wisła,** która pokonała w swym debjutującem w A-klasie spotkaniu, **Olszę** 34:33 (19:15), wydzierając jej z rąk w ostatnich sekundach gry niemalże pewne zwycięstwo. — Aczkolwiek Wiśle dopomogło szczęście, to jednak na wygraną zasłużyła. Drużyna bowiem, która mimo niepowodzeń nie traci nadziei i zdobywa się na maksimum ambicji w chwili, gdy przeciwnik jej jest górą, ma **najsilniejszy atut do osiągnięcia zwycięstwa** i to do zwycięstwa, na które będzie w zupełności zasługiwać.

Pokonana Olsza nie może sobie mieć nic za zarzucenia, że pozwoliła się zdystansować w finale walki. Grała bowiem do ostatniej chwili **na jednakowym poziomie,** prowadząc zaś przed końcem zawodów, nie dopuszczała do żadnych lekkomyślnych momentów, byle tylko utrzymać wynik. Przebieg spotkania, w którym wyróżnili się: **Baran, Arlet, Urban i Papiński** u zwycięzców, oraz **Rotter i Młodnicki** u pokonanych, pozostawił miłe wrażenie.

Garbarnia walczyła w tak osłabionym składzie, że zdawało się, iż będzie bez szans w spotkaniu z Wawelem. Tymczasem w ciągu gry okazało się, że **siły przeciwników są równe** a o zwycięstwie zadecydował lepszy finisz. **Garbarnia** więc, w której najlepsi byli Bychawski i Aurzadniczek, **wygrała 33:26** (12:11).

Cracovia pokonała 57:26 (20:13) **Modrzejówkę.** Obie drużyny grały w osłabionych składach, mimo tego gra nie stała na niskim poziomie, aczkolwiek była mało interesująca ze względu na znaczną przewagę zwycięzców.

Zawody koszykówki prowadzone były **według nowych międzynarodowych przepisów.** Aby dać rzeczywisty ich obraz, sędziowali najlepsi arbitrzy krakowscy z pp. **dyr. Sikorskim i Piotrowskim,** międzynarodowymi sędziami, na czele.

Mistrzostwa szkolne Zagłębia w grach sportowych.

W Sosnowcu na boisku gimnazjum im. Wyspiańskiego odbyły się **finałowe spotkania o mistrzostwo szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego** w siatkówce i koszykówce. Rozgrywki toczyły się od kilku tygodni.

W pierwszem spotkaniu półfinałowem w siatkówce drużyna **gimn. Staszyca** pokonała **gimn. im. Łukasińskiego** w stosunku 2:1 (15:8, 11:15, 15:11).

W drugiem spotkaniu półfinałowem **gimnazjum Wyspiańskiego** zwyciężyło drużynę **szkoły górniczej** w stosunku 2:0 (15:10, 15:9).

W finałowem spotkaniu **gimnazjum Staszyca** po zaciętej walce pokonało drużynę **gimn. Wyspiańskiego** w stosunku 2:1 (15:9, 13:15, 15:11).

W koszykówce do decydujących spotkań zakwalifikowały się cztery drużyny. — Drużyna gimn. Prusa wycofała się z rozgrywek z niewiadomych powodów. Wobec tego pozostały tylko trzy drużyny, z których zespół szkoły górniczej bez walki zakwalifikował się do finału.

Do spotkania półfinałowego stanęły drużyny gimn. Wyspiańskiego i gimn. Łukasińskiego. Mecz zakończył się wygraną **gimnazjum Łukasińskiego** w stosunku 13:8 (6:6).

W finale **szkoła górnicza** rozegrała mecz **z gimn. Łukasińskiego,** zwyciężając w stosunku 12:5 (8:1). Drużyna szkoły górniczej zdobyła tem samem **tytuł mistrza szkół średnich Zagłębia w koszykówce.**

Niemcy Japonja w tenisie 3:0

Tokio, 1 listopada (Tel). Po pierwszym dniu międzypaństwowego spotkania tenisowego Niemcy—Japonja *prowadzą Niemcy w stosunku 3:0.*

W grze podwójnej *von Cramm, Henkel* wygrali po ciężkiej 5-setowej walce z *Yamagishi, Nunoi* 6:3, 12:10, 6:8, 3:6, 6:3. — W grze pojeydńczej *v. Cramm* pokonał *Yamagishi* 6:4, 6:2, a *Henkel Kuramitsu* 6:4, 1:6, 6:1.

NA WALNEM ZEBRANIU POL. ZW. TENISA STOŁOWEGO, które odbyło się w niedzielę w Łodzi, z ważniejszych spraw załatwiono zniesienie zawieszenia okręgu poznańskiego, mistrzostwa Polski wyznaczono na 18 i 19 lutego w Częstochowie, poza tem wniosek o przeniesienie siedziby PZTS został wycofany. W skład wybranego zarządu weszli: prezes Wardęszkiewicz, wiceprezes mgr. Jacobson, sekretarz Popielewicz, skarbnik Michalski, kpt. zw. chor. Kuliweszko, członkowie Chłodziński, Orszulak, Salm, Naftalin,, Sternberg, komisja rewizyjna Tadeusiewicz, Lange, Kauffman, Kordasz, Egierski, delegat do Zw. Zw. dr. Hornung. Wkońcu uchwalono zniesienie okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

TURNIEJ SIATKÓWKI WE LWOWIE o nagrodę wędrowną okręgowego ośrodka WF zakończony został w niedzielę. Turniej rozgrywano w ciągu 4-ch tygodni. Zgromadził on 31 drużyn, podzielonych na kilka grup żeńskich i męskich. Ostateczny wynik turnieju w siatkówce pań: 1) AZS 3 pkt. KPW 2 pkt. Sokół Macierz 1 i RKS. Siatkówka panów kalsy A: 1) AZS 3 pkt., 2) lwowska drużyna harcerska 2 pkt., 3) KPW I i Strzelec. Siatkówka panów klasy B: 1) Pogoń 3 pkt., 2) drużyna harcerska lwowska 2 pkt., 3) 4 AZS 2 pkt., 4) AZS III. Ponadto rozegrano finał dwójek w siatkówce o mistrzostwo Lwowa: 1) Strzelec w składzie: Serwatowski i Krauz, 2) Pogoń Bracia Winkowie, 3) Dror.

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI LUBELSKIEGO OZPR. Do rozgrywek siatkówki drużyn męskich o mistrzostwo klasy A LuLb. OZPR i wejście do klasy A, zgłosiły się jedynie kluby: WKS Orlęta Dęblin, LWS, AZS II i WKS Unia II Lublin. Wobec tego, że regulamin rozgrywek przewiduje wejście do klasy A 2-ch drużyn, a przytem nie uwzględnia się drużyn rezerwowych, rozgrywki nosiły charakter jedynie formalny, a do klasy A zawansowały drużyny: WKS Orlęta i LWS. —

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 6
PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2

NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY - PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli s ę na 4 łamy á 60 mm. — 1 mm w 1 łamie kosztuje 0 50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — Ćwierć str. 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.

Z BIEGÓW MYŚLIWSKICH W KRAKOWIE

Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w Krakowie kilka biegów myśliwskich, organizowanych bądź przez Krakowski Klub Jazdy Konnej, bądź też prze formacje wojskowe. Powyżej zamieszczamy zdjęcie przedstawiające fragment biegu Krakowskiego Klubu Jazdy w świetle zachodzącego słońca, poniżej zd grupę gości i uczestników biegu krakowskiego pułku artylerji lekkiej. M. in. stoi gen. Narbut-Łuczyński, dowódca O. K. V.